VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 100)**

z dnia 30 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 100)

30 listopada 2016 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministrów: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Infrastruktury i Budownictwa, Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Środowiska na temat rozwoju infrastruktury drogowej oraz społecznej na obszarach wiejskich i możliwości pozyskania na te cele dodatkowych środków;

– projekt uchwały Komisji w sprawie powołania pana dra Adama Michała Niewiadomskiego na stałego doradcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Konieczny** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Dariusz Nieć** dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Stefan Kołucki** dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Marzena Bartosiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MRPiPS, **Dorota Gierej** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej MRPiPS, **Beata Leszczyńska** zastępca dyrektora Departamentu Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikiem, **Karol Majewski** specjalista w Wydziale Infrastruktury Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Katarzyna Wysocka** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Sykała** doradca techniczny w NIK, **Bogdan Domagała** zastępca dyrektora Zespołu Nadzoru Właścicielskiego Biura Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, **Michał Pruś** zastępca dyrektora Departamentu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Edward Trojanowski** zastępca sekretarza generalnego Biura Związku Gmin Wiejskich RP, **Jacek Podgórski** dyrektor Biura Instytutu Gospodarki Rolnej, **Klaudia Gołąbek** dyrektor Biura Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych, **Marian Curyło** wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Polskich Parlamentarzystów, **Szymon Simiński** radny Rady Gminy Babiak, **Bożena Siwińska** inspektor ds. wymiaru podatków i opłat w Referacie Finansowym Urzędu Gminy Grzegorzew oraz **Aleksander Zaręba** członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska i Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy następujące punkty. Punkt pierwszy – informacja ministrów: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Infrastruktury i Budownictwa, Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Środowiska na temat rozwoju infrastruktury drogowej oraz społecznej na obszarach wiejskich i możliwości pozyskania na te cele dodatkowych środków. Punkt drugi – rozpatrzenie projektu uchwały Komisji w sprawie powołania pana doktora Adama Michała Niewiadomskiego na stanowisko doradcy Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty. Wszyscy państwo otrzymali materiały na iPody.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Uprzejmie proszę przedstawiciela ministerstwa rolnictwa o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Dariusz Nieć:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam przyjemność przedstawić informację w zakresie tematu, który został określony w porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Komisji. Jest to informacja dotycząca wsparcia w zakresie infrastruktury społecznej i drogowej na obszarach wiejskich. Materiał został państwu przesłany. Pominę część statystyczną, która z pewnością wszystkim jest doskonale znana, czyli część dotyczącą udziału dróg o utwardzonych nawierzchniach, o polepszonych nawierzchniach, dróg gminnych, powiatowych i krajowych w ogólnej długości dróg.

Zacznę od Umowy Partnerstwa. Zgodnie z Umową Partnerstwa, którą podpisuje Polska z Komisją Europejską, czyli podpisują ją odpowiedni przedstawiciele naszego kraju, mamy kilka celów tematycznych, związanych ze wsparciem infrastruktury społecznej i drogowej, w tym przede wszystkim – drogowej. Są to takie cele tematyczne, jak np. CT 9 „Promowanie włączenia społecznego, walka z ubóstwem i wszelką dyskryminacją" – jako podstawowy element planu rewitalizacji. Są to również inne cele tematyczne z tym związane, w tym CT 4, czyli „Wspieranie przejścia na gospodarkę emisyjną we wszystkich sektorach"; jest to cel traktowany także jako element infrastruktury społecznej, a nie tylko infrastruktury drogowej. Mamy również typowy cel tematyczny CT 7 „Promowanie zrównoważonego transportu i usuwanie niedoborów przepustowości w działaniu najważniejszej infrastruktury sieciowej".

Jeżeli chodzi o realizację celów tematycznych, to są one zawarte w poszczególnych programach horyzontalnych, przy czym najważniejsze z punktu widzenia infrastruktury społecznej, w tym także i infrastruktury drogowej, są te cele, które są realizowane m. in. poprzez inne źródło finansowania, jakim są Regionalne Programy Operacyjne czy regionalne programy zarządzane przez poszczególne urzędy marszałkowskie. W tych programach są zdefiniowane cele w kontekście tematu dzisiejszego porządku obrad. I tak jest to np. cel tematyczny CT 10, bardzo ważny z punktu widzenia rozwoju obszarów wiejskich, czyli „Inwestowanie w kształcenie, szkolenie oraz szkolenie zawodowe na rzecz zdobywania umiejętności i uczenia się przez całe życie".

Oczywiście źródłem finansowania tych celów, o czym zapomniałem wspomnieć, jest Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Z tego funduszu, z EFRR, jest także finansowane wdrażanie interwencji o charakterze inwestycyjnym w ramach tegoż funduszu, dedykowane obszarom wiejskim w zakresie usług, chociażby społecznych i zdrowotnych, w ramach projektów realizujących priorytety inwestycyjne. Tutaj chodzi głównie o budynki użyteczności publicznej dla usług o charakterze zdrowotnym i społecznym, w które inwestuje się w celu jak najlepszej poprawy jakości dostępu do usług, w tym stricte zdrowotnych i pozostałych tematycznych.

Bardzo ważnym elementem, związanym z rozwojem infrastruktury społecznej, jest również, zgodnie z zapisami w Umowie Partnerstwa, odniesienie się do infrastruktury niezbędnej do świadczenia usług społecznych, także finansowanych z funduszu rozwoju regionalnego. Przy tym, co jest bardzo ważne, wsparcie finansowane z EFRR będzie połączone z procesem integracji społecznej, aktywizacji społeczno-zawodowej i deinstytucjonalizacji usług, włączając oczywiście formy stacjonarne. Jest to wsparcie jak najbardziej kierowane na rzecz przedsiębiorstw społecznych, które również mogą z tego korzystać.

Jeżeli chodzi o podstawowy element mojego wystąpienia i prośbę, jaką skierował przewodniczący do ministra na temat źródeł finansowania w zakresie programu, jakim dysponuje Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi i dla którego jest instytucją zarządzającą, to jest to Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. PROW jest oczywiście współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich EFRROW, w tym przede wszystkim w działaniu, które odpowiada tematyce pierwszego punktu porządku obrad dzisiejszego spotkania; jest to działanie „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich". Przewidujemy tutaj zakres wsparcia w następujących obszarach.

Przede wszystkim jest to wsparcie z zakresu gospodarki wodno-ściekowej jako podstawowej infrastruktury społecznej, służącej lokalnym społecznościom w obszarach, na któ-

rych interwencja występuje i wspomaga budowanie nowych instalacji. Są to zarówno instalacje wodne, czyli zapewniające dostęp do wody, dostarczenie wody, jak i instalacje ściekowe, zapewniające odprowadzenie i oczyszczanie ścieków. Jeżeli chodzi o beneficjentów, to są to przede wszystkim gminy. Również bardzo ważnym beneficjentem w tym obszarze – w kontekście statystyki, przedstawionej na samym początku przekazanego państwu materiału – są powiaty i związki powiatów. Wysokość dofinansowania wynosi 2 mln zł. Przypomnę, że dotyczy to udziału tzw. efrowskiego, z EFRROW, w wysokości 63,63%.

Innym ważnym typem operacji w działaniu „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich" jest również budowa lub modernizacja dróg lokalnych. Tutaj dofinansowanie jest w wysokości 3 mln zł. Z tegoż typu operacji mogą być finansowane właśnie nowe lub modernizowane drogi lokalne.

W przypadku pierwszego typu operacji, czyli gospodarki wodno-ściekowej, do dyspozycji jest ponad 225 mln euro, a w przypadku dróg lokalnych jest to ponad 330 mln euro. Zakres typów operacji, o których przed chwileczką wspomniałem, będzie przede wszystkim z samego tytułu i nazwy tych operacji dotyczył przebudowy, zmiany nawierzchni dróg gminnych, powiatowych lub wewnętrznych oraz budowy lub przebudowy oczyszczalni ścieków, ujęć wodnych i stacji uzdatniania wody. W zakres kosztów kwalifikowanych również wchodzą takie czynności, działania czy inwestycje, jak systemy kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych czy też popularne, dotąd również często stosowane, przydomowe oczyszczalnie ścieków. A także, w bardziej szerokim ujęciu, w zakres kosztów wchodzą zbiorowe systemy zaopatrzenia w wodę, jak również instalacje do osadów ściekowych.

Teraz króciutko chciałem powiedzieć o stanie wdrażania zwłaszcza tych dwóch typów operacji, czyli gospodarki wodno-ściekowej oraz budowy lub modernizacji dróg lokalnych.

Jeżeli chodzi o drogi lokalne, to wszystkie nabory wniosków zostały w tej chwili definitywnie zakończone. Wspomnę, że nabór cieszył się bardzo dużym powodzeniem. W ramach naboru złożono ponad 4,5 tys. wniosków, co przekroczyło nam prawie trzy razy alokację dostępną na ten typ operacji. Była to kwota prawie 5,3 mld zł, w tym prawie 3,4 mld zł oczywiście z dofinansowania unijnego; jak wspomniałem, to ponad dwa razy, o 2,4 przekroczyło alokację. Podpisano już 1923 umowy na alokację dostępną w tym typie operacji, czyli na prawie 100% limitu środków – a dokładnie na 98,2% – na kwotę ponad 2 mld zł.

Kolejnym działaniem, czy mówiąc konkretnie typem operacji, są operacje dotyczące gospodarki wodno-ściekowej. Nabory z zakresu tej gospodarki już częściowo zostały rozpoczęte w październiku br. Na obecną chwilę mamy zakończone nabory w czterech województwach. W pięciu województwach wciąż one trwają, a cztery nabory spośród ogłoszonych czekają na rozpoczęcie. Natomiast w trzech województwach jeszcze się nie rozpoczęły. Pragnę podkreślić, że w tym przypadku samorząd województwa decyduje o terminie rozpoczęcia naborów, przy czym oczywiście musi się zmieścić w określonym terminie od wejścia w życie rozporządzeń regulujących zasady, szczegółowy tryb przyznawania i zwrotu pomocy w ramach tego typu operacji.

Uzupełniającymi źródłami finansowania dla infrastruktury społecznej i drogowej w zakresie typów operacji, o których przed chwileczką wspomniałem, jest również działanie LEADER w ramach rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, realizowanego oczywiście w ramach PROW na lata 2012-2020. W ramach operacji, które są wybierane w kontekście realizacji lokalnych strategii rozwoju, również jest dopuszczona możliwość budowy lub przebudowy dróg gminnych lub powiatowych. Łączna pula środków dla całego LEADERA – mówiąc kolokwialnie, na realizację wszystkich operacji w ramach LSR – wynosi przeszło 595 mln euro. Natomiast należy podkreślić, że w tym przypadku, zgodnie z jedną z podstawowych siedmiu zasad inicjatywy LEADER, w tym narzędzi rozwoju lokalnego, jest tak, iż to społeczności lokalne decydują o tym, na co przeznaczą środki, realizując swoje lokalne strategie rozwoju. W tej chwili rozpoczęto nabory wniosków potencjalnych beneficjentów, którzy składają wnioski o realizację operacji w ramach lokalnej strategii rozwoju do poszczególnych lokalnych grup działania.

Przed nami również kolejny nabór, mający na względzie zwłaszcza infrastrukturę społeczną i jej wspomaganie. Na drugi kwartał 2017 r. zostały zaplanowane, zgodnie z harmonogramem przyjętym przez kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nabory wniosków na inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne, kształtowanie przestrzeni publicznej oraz ochronę zabytków czy też budownictwa tradycyjnego. Beneficjentami są gminy, instytucje kultury, a także związki międzygminne. Mamy tu takie inwestycje rodzajowe, które cieszyły się popularnością w poprzednim okresie programowania, jak świetlice, jak place zabaw, jak chociażby boiska sportowe, których bardzo dużo powstało w poprzednim okresie programowania. Dochodzi tutaj również ochrona zabytków, rewitalizacja, jak też wspomaganie dziedzictwa i przekazywanie w tym zakresie pewnych kulturowych tradycji przy budownictwie tradycyjnym, tak szczerze powiedziawszy.

Jeżeli chodzi o środki przeznaczone na ten cel, to trzeba przyznać, że jest ich niezbyt dużo. Jest to 77 mln euro, czyli ponad 300 mln zł, z czego dofinansowanie na jedną miejscowość wynosi 500 tys. zł. Pragnę w tym miejscu podkreślić, że samorządy same decydowały o relokowaniu środków, będących w dyspozycji programów, na poszczególne typy operacji. Jak państwo przekonali się z mojej wypowiedzi, najwięcej pieniędzy poszło na drogi lokalne, bo ponad 300 mln zł, a w drugiej kolejności na gospodarkę wodno-ściekową, na którą przeznaczono ponad 200 mln zł. Reszta została przeznaczona właśnie na tego typu operacje, o których przed chwilą wspomniałem.

Na zakończenie jeszcze tylko wspomnę o jednym typie operacji, który również służy rozwojowi wsparcia infrastruktury społecznej – są to targowiska. Targowiska jako dofinansowywane z EFRROW będą realizowane w miejscowościach i miastach do 200 tys. mieszkańców, z kwotą dofinansowania wynoszącą 1mln zł. Planowany termin rozpoczęcia naboru wniosków przez samorządy, bo to jest również typ operacji realizowany przez samorządy województw, jest to koniec bieżącego roku i początek następnego. Jak państwo zdążyliście się zorientować, poszczególne samorządy oczywiście same decydują o tym, kiedy rozpoczną tego typu operację. Jest to nie tylko, jak wspomniałem, budowa, ale również przebudowa w tym zakresie; rzecz jasna z preferencją wyznaczenia stanowisk dla bezpośredniej sprzedaży dla rolników w ramach realizacji jednego z priorytetów ministerstwa, czyli wspomagania krótkich łańcuchów żywnościowych. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę kolejne ministerstwo. Może poprosimy Ministerstwo Ochrony Środowiska o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ministerstwo Środowiska – nie ma Ministerstwa Ochrony Środowiska, jest Ministerstwo Środowiska – Andrzej Konieczny, podsekretarz stanu.

Mówię to gwoli sprostowania, bo bardzo często w przestrzeni publicznej, również w Sejmie wśród parlamentarzystów, przywołuje się Ministerstwo Ochrony Środowiska. Wcześniej było takie ministerstwo, a jeszcze wcześniej było Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Teraz jest Ministerstwo Środowiska.

Szanowni państwo. Pragnę przedstawić informację, która wpłynęła od Lasów Państwowych. Lasy Państwowe w sposób szczególny wpływają na rozwój obszarów wiejskich i na rozwój terenów niezurbanizowanych poprzez swoje integralne funkcjonowanie w terenie. Aktualnie Lasy Państwowe wspomagają tworzenie samorządowej infrastruktury drogowej w celu zapewnienia integralności systemu komunikacyjnego drogi leśne-drogi samorządowe. Chodzi tutaj przede wszystkim o obciążenie dróg gminnych i powiatowych ładunkami drewna wywożonego z lasu.

W dużym stopniu rozwój terenów niezurbanizowanych jest zależny od rozbudowy sieci dróg publicznych – własności samorządowej. Bardzo szczegółowe informacje mają państwo w swoich zasobach; ja przedstawię tylko same najważniejsze rzeczy. Mianowicie jeśli chodzi o 2016 r., to w tym roku została podjęta decyzja o realizacji przedsięwzięć wspólnych, czyli z jednej strony Lasy Państwowe, a z drugiej strony jednostki samorządu

terytorialnego. Lasy Państwowe wyasygnowały na ten cel kwotę 45,7 mln zł. Warto podkreślić, że są to pieniądze wypracowane przez Lasy Państwowe; nie są to pieniądze zewnętrzne, tylko wygospodarowane z własnego budżetu.

W 2017 r. przewiduje się przeznaczenie na cel budowy inwestycji wspólnych w granicach od 50 do 70 mln zł. Teraz powstaje ostateczna lista w Lasach Państwowych. Mamy etap prowizorium planu finansowo-gospodarczego na 2017 r., więc w związku z tym cały czas następuje nabór. Istotną sprawą jest to, że jednostką wnioskującą do Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych o środki na inwestycje wspólne z lokalnym samorządem jest każdorazowo nadleśniczy właściwego terytorialnie nadleśnictwa. Istotną sprawą jest to, żeby realizowana inwestycja pozwalała z jednej strony wykonywać zadania nałożone na Lasy Państwowe, a z drugiej strony, żeby przyczyniała się do minimalizowania obciążenia terenów niezurbanizowanych; głównie udostępnieniem lasu i transportem, ale nie tylko. W związku z tym są określone przepisy w zarządzeniu Dyrektora Generalnego nr 26 z maja tego roku. Załącznik do zarządzenia każdorazowo przedstawia zasady uczestnictwa jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych w realizacji infrastrukturalnych przedsięwzięć wspólnych na rzecz prowadzenia gospodarki leśnej i z nią związanych oraz mających wpływ na jej realizację, w tym zintegrowanego współdziałania z jednostkami samorządu terytorialnego.

Załącznik zawiera katalog przedsięwzięć, które mogą być realizowane jako przedsięwzięcia wspólne z jednostkami samorządu terytorialnego. Są to następujące typy działań. Mianowicie: budynki, budowle i inne obiekty związane z gospodarką leśną; obiekty turystyczne, rekreacyjne, edukacyjne lub inne, związane z pozaprodukcyjnymi funkcjami lasu; obiekty upustowe, piętrzące lub retencjonujące wodę oraz inne obiekty i urządzenia melioracyjne; dostrzegalnie przeciwpożarowe. No i ten piąty typ działań, o którym mówiłem na wstępie – drogi wraz ze zjazdami oraz drogowymi obiektami inżynierskimi, takimi jak obiekty mostowe, przepusty.

Współpraca Lasów Państwowych z jednostkami samorządu terytorialnego nie jest incydentalna, ponieważ trwa od 2008 r., jak dobrze pamiętam. Chciałem poprosić specjalistę od tego tematu, pana Karola Majewskiego z Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych z Wydziału Infrastruktury, który konkretnie zajmuje się tymi sprawami. Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, prosiłbym, żeby specjalista dosłownie w kilku zdaniach przedstawił, jakie to były gminy, ile było gmin, ile było zadań i w jakiej części Lasy Państwowe partycypowały we wspólnych inwestycjach. Dziękuję.

Specjalista w Wydziale Infrastruktury Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych Karol Majewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chcąc w dużym skrócie zobrazować skalę współpracy Lasów Państwowych z lokalnymi samorządami – i co za tym idzie, także skalę wkładu finansowego Lasów Państwowych we wspólne zadania lasów i samorządów – w kilku zdaniach przedstawię, na czym polegała ta współpraca i jaki był jej zakres. W latach 2007-2014 Lasy Państwowe jako nadleśnictwa zrealizowały wspólnie z gminami blisko 900 różnego rodzaju inwestycji, co opiewało na kwotę ponad 71 mln zł. Liczba gmin, które w tych latach współpracowały z lasami, jest szacowana na 1404 jednostki. W ramach współpracy były realizowane następujące zagadnienia: budowa infrastruktury turystycznej, budowa dróg prowadzących do lasu, budowa dróg do ujęć wodnych, udostępnienie zasobów, budowa dróg prowadzących do różnego rodzaju obiektów, likwidacja barier oraz różne inne, szeroko rozumiane projekty. Tak to wyglądało w latach 2007-2014.

Uzupełnię jeszcze o informację o roku 2015. Lasy Państwowe podjęły współpracę przy blisko 300 zadaniach wspólnych z lokalnymi samorządami...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo przepraszam pana dyrektora. Bardzo prosiłbym państwa o ciszę i notowanie, bo będziemy mieli dużo pytań, szczególnie do MŚ i Lasów Państwowych.

Specjalista w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych Karol Majewski:

Uzupełnię. Wartość 300 przedsięwzięć wspólnych w 2015 r. szacowana była na ponad 182 mln zł, z czego wkład Lasów Państwowych stanowiła kwota niespełna 26 mln zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, ministerstwo infrastruktury.

Zastępca dyrektora Departamentu Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa Beata Leszczyńska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Beata Leszczyńska, zastępca dyrektora Departamentu Dróg Publicznych.

Skoncentruję się na sieci dróg najniższych kategorii – nie lubię tej nazwy „drogi lokalne" – czyli na drogach powiatowych i gminnych. Jeśli chodzi o resort, to mamy dwa źródła, z których samorządy powiatowe i gminne mogą ubiegać się o dofinansowanie. Jest to program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej oraz rezerwa subwencji ogólnej. Rezerwa subwencji ogólnej jest troszkę szersza, bo tam jeszcze wchodzą w grę inne drogi, ale o tym za chwilę. Na razie przedstawię program.

Program jest kontynuacją poprzednich dwóch edycji tzw. schetynówek. Poprzednio program był zarządzany, koordynowany przez ministra właściwego do spraw administracji, a w tej chwili jest w gestii ministra właściwego do spraw transportu. Powołany został uchwałą z września ub.r. Pierwszy nabór wniosków, na 2016 r., odbył się w jesienią ub.r. Pula dostępnych środków na 2016 r. wynosiła 800 mln zł. Samorządy powiatowe i gminne oraz prezydenci miast na prawach powiatu mogą ubiegać się o dofinansowanie w ramach tego programu. Gmina może złożyć jeden wniosek, a powiat może złożyć dwa wnioski. Miasto na prawach powiatu może złożyć jeden wniosek albo do puli dróg powiatowych, albo do puli dróg gminnych. Dofinansowanie jest w układzie 50 na 50. Maksymalna dotacja, którą może uzyskać samorząd, wynosi 3 mln zł.

W 2016 r. pierwsze listy zadań zatwierdzonych do dofinansowania opiewały na 492 zdania. Listy zostały zatwierdzone w styczniu przez wojewodów. W materiałach macie państwo szczegółowo pokazane dane w układzie wojewódzkim. Patrząc z punktu widzenia inwestora rok 2016 był bardzo korzystny. W tej chwili kończymy rok liczbą 849 zadań; a więc można powiedzieć, że liczba zadań, które uzyskały dofinansowanie w ramach programu, dzięki potężnym oszczędnościom poprzetargowym prawie się zdublowała. W naszej ocenie nie można oczekiwać takiego wyniku w 2017 r. po zmianach związanych ze zmianą ustawy o zamówieniach publicznych. Chyba już tak dobrze nie będzie. Cena nie będzie dominującym elementem przy ocenie. Może nie będę zagłębiać się w szczegóły, bo są jeszcze inne informacje do przekazania.

Zakończył się nabór na 2017 r. Dziś jest ostatni dzień rozpatrywania odwołań przez komisje powołane przez wojewodów. Wojewodowie muszą przekazać ostateczne listy rankingowe do ministra. Minister właściwy do spraw transportu do 20 grudnia zatwierdza listy. Do końca grudnia wojewoda będzie zatwierdzał już listy dofinansowań, czyli określi na bazie listy rankingowej, ile zadań będzie mogło uzyskać dofinansowanie w pierwszym rzucie, czyli do przyznanego limitu. Wszystko wskazuje na to, że w 2017 r. będzie utrzymany poziom roku 2016, czyli 800 mln zł; przynajmniej tak jest w projekcie ustawy budżetowej. Gdyby było więcej, to byśmy się bardzo cieszyli. Patrząc na listy rankingowe, które jeszcze nie są ostateczne, to mamy zdublowane kwoty, jeśli chodzi o dostępne środki w programie.

Rezerwa subwencji ogólnej. Od razu uprzedzę, że obydwa źródła są oparte na budżecie państwa. To są środki wyasygnowane z budżetu państwa. Rezerwa subwencji ogólnej to jest takie źródło, które już ma swoją dosyć długą historię. Ta rezerwa została powołana do życia w 1999 r. po reformie administracyjnej. Wtedy w głównej mierze była przeznaczona na zadania, które nowe samorządy musiały kontynuować po swoich poprzednikach; także w związku z reformą drogownictwa, wynikającą z reformy administracyjnej. Dofinansowanie mogą tu uzyskiwać zarządcy dróg powiatowych, zarządcy dróg wojewódzkich oraz prezydenci miast na prawach powiatu w zakresie dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych. Generalnie można powiedzieć, że poza drogami

krajowymi, zarządzanymi przez generalnego dyrektora oraz poza drogami gminnymi wszystkie pozostałe drogi mogą uzyskać dofinansowanie. Pula środków od kilku lat jest niezmienna i wynosi 335,999 mln zł.

Ustawa mówi, że uzyskiwać dofinansowanie mogą trzy grupy zadań, czyli inwestycje: utrzymanie rzecznych przepraw promowych o ruchu powyżej 2 tys. pojazdów w skali roku oraz zadania remontowe na drogach krajowych i wojewódzkich w miastach na prawach powiatu. Trzeci typ zadań wynika z tego, że drogi krajowe i drogi wojewódzkie nie są własnością samorządu miasta; drogi krajowe są własnością Skarbu Państwa, drogi wojewódzkie – samorządu województwa, a miasto nimi administruje. Tak to zostało ustalone, że w ramach tej rezerwy prezydenci mogą uzyskiwać dodatkowe środki na realizację pewnego typu zadań na tych drogach.

Corocznie z subwencji rezerwy ogólnej dofinansowywane są zadania, też w układzie 50 na 50, ale z tym, że tu nie ma górnej granicy wysokości dofinansowania. Dofinansowanie jest w formie subwencji, nie dotacji, czyli jest trochę łatwiej, bo jeśli nawet nie uda się zamknąć zadania do końca roku, to środki nie podlegają zwrotowi, tak jak ma to miejsce przy dotacji. Ponad 100 zadań – 150, 160, 170 zadań w zależności od wielkości wniosków – to jest mniej więcej liczba zadań, które corocznie uzyskują dofinansowanie w ramach rezerwy.

Od 2008 r. w tej części zadań inwestycyjnych priorytetem są objęte zadania związane z realizacją robót budowlanych na obiektach inżynierskich. Raporty NIK, taki wcześniejszy, chyba z 2005 r. czy 2006 r., jak również tegoroczny, pokazały wyraźnie, że stan obiektów jest niezadowalający; stanowią one wąskie gardła w możliwościach komunikacyjnych tej sieci dróg. Z przyjemnością mogę powiedzieć, że od 2008 r. zostało przebudowanych ponad 1100 obiektów na drogach samorządowych. My mówimy o inwestycjach; nie mówimy o remontach, rezerwa jest inwestycyjna. A więc jest ponad 1100 obiektów przebudowanych; ewentualnie zdarzają się również przypadki budowy, ale jest to mniejsza liczba, a głównie są to przebudowy. Zainwestowano ponad 2 mld zł w te działania.

Myślę, że to też powinno być naszą wspólną satysfakcją, iż coś takiego udało się zrobić. To są trudne zadania. To są inwestycje punktowe, które w przypadku samorządów powiatowych gminy nie bardzo tak jakby chcą dofinansowywać. A więc mając na względzie sytuację finansową powiatów, to są trudne do zrealizowania, bo kosztowne zadania; ale wydaje się, że jest nimi duże zainteresowanie. Jeszcze nie było takiego roku, żeby zabrakło zadań do dofinansowania. Z reguły jest tak, że jest oczywiście więcej potrzeb niż możliwości udzielenia wsparcia z rezerwy.

Myślę, że tak na szybko tyle informacji wystarczy. Więcej szczegółów jest w materiale, który państwu przekazaliśmy. Jeśli byłyby jakieś szczegółowe pytania, to jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu bardzo proszę przedstawiciela Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marzena Bartosiewicz:

Ślicznie dziękuję, panie przewodniczący. Nazywam się Marzena Bartosiewicz. Jestem wicedyrektorem Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Jeśli mówimy o infrastrukturze społecznej, będącej w kręgu zainteresowania ministerstwa rodziny, to trzeba ją podzielić na trzy obszary – na tę, która działa w obszarze pomocy społecznej, następnie w obszarze polityki rodzinnej, a także w ramach polityki senioralnej.

Jeśli chodzi o podmioty infrastruktury społecznej działające w ramach pomocy społecznej, to do nich można zaliczyć ośrodki pomocy społecznej, powiatowe centra pomocy rodzinie, domy pomocy społecznej i ośrodki wsparcia, w tym ośrodki wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Ośrodki pomocy społecznej to instytucje działające najbliżej osoby, która znalazła się w niedostatku i wymaga wsparcia i pomocy; na pewno

wszyscy o tym wiemy. Na terenie kraju jest 2497 takich ośrodków, z czego 2073 ośrodki to ośrodki gminne i miejsko-gminne.

Szanowni państwo posłowie, tu nie mówimy o rozwoju tej infrastruktury, a raczej o zmianie nastawienia, o zmianie stylu pracy w ramach ośrodków pomocy społecznej, o zmianie podejścia do klienta, który wymaga wsparcia. Aby zmienić podejście do osoby potrzebującej pomocy, w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego już w poprzedniej perspektywie próbowaliśmy opracować i opracowaliśmy modele pracy ośrodków pomocy społecznej – dużych, małych, średnich, powiatowych centrów pomocy rodzinie. Opracowaliśmy modele, żeby pokazać, jak powinno wyglądać prawdziwe wsparcie, które nie powinno się ograniczać tylko i wyłącznie do przyznawania świadczeń, a powinno być skierowane przede wszystkim na pracę socjalną.

W obecnej perspektywie finansowej planujemy przeprowadzić taki projekt, dzięki któremu 200 ośrodków pomocy społecznej pilotażowo będzie próbowało wykorzystać modele opracowane w poprzedniej perspektywie. Ośrodki będą też próbowały przełożyć swoją pracę przede wszystkim na pracę socjalną i oddzielić ją od działań administracyjnych. Ten projekt jest już zresztą w trakcie realizacji. Na projekt planujemy przeznaczyć 72 mln zł.

Następny podmiot, następna instytucja w ramach infrastruktury społecznej, to powiatowe centra pomocy rodzinie, które są ulokowane w każdym powiecie i w ramach pomocy społecznej realizują zadania dotyczące cudzoziemców objętych ochroną międzynarodową oraz zadanie polegające na wsparciu ofiar handlu ludźmi. Stanowią one również jednostki, które są szczególnie przeznaczone dla specjalistycznych szkoleń dla kadry pomocy społecznej.

Domy pomocy społecznej to kolejne instytucje. W domach pomocy, w tych instytucjach przebywa w tej chwili ponad 79 tys. osób. Mamy 807 takich domów pomocy społecznej na terenie kraju. Działają od 1999 r. w ramach zadań własnych, zwłaszcza powiatowych zadań własnych. Dotacja z budżetu państwa, którą przeznaczamy na funkcjonowanie domów pomocy społecznej, dotyczy już tylko i wyłącznie osób, które zostały przyjęte na tzw. starych zasadach, czyli zostały przyjęte do domów pomocy społecznej przed 2004 r.; wtedy zmieniły się zasady finansowania domów pomocy społecznej.

Nie mówimy też o rozwoju domów pomocy społecznej. Zauważamy w zasadzie pewien stan stały na rzecz deinstytucjonalizacji, czyli na rzecz realizacji programów i projektów; choćby programu, który ma doprowadzić do tworzenia mieszkań wspieranych, tak aby rzeczywiście osoby wymagające wsparcia nie przebywały w dużych instytucjach, a w warunkach podobnych do warunków domowych. W ramach tego pomysłu planujemy rozpocząć w przyszłym roku projekt, dzięki któremu opracujemy sześć modeli pokazujących, jak ma funkcjonować mieszkanie wspierane dla osób z różnymi niepełnosprawnościami, w tym z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Na ten projekt mamy zagwarantowane 61 mln zł. Znowu jest jakby ten sam schemat działań, czyli opracowanie modelu, a później przetestowanie go wśród podmiotów, które przystąpią do konkursu i wygrają konkurs.

Kolejna infrastruktura pomocowa w ramach pomocy społecznej to ośrodki wsparcia. Mamy dość duże spektrum tego typu ośrodków. Są to ośrodki wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, dzienne domy pomocy, domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży oraz schroniska dla bezdomnych. Większość placówek jest prowadzona jako zadania własne. Natomiast na uwagę szanownych państwa zasługują środowiskowe domy samopomocy, które jako jedno z nielicznych zadań pozostały zadaniem zleconym z budżetu państwa.

Rozwój środowiskowych domów samopomocy trwa bodajże od 1996 r. W tej chwili bardzo nam zależy na tym, aby doprowadzić do sytuacji, oczywiście w zależności od potrzeb, żeby w każdym powiecie był środowiskowy dom dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Dlatego też z rezerwy budżetu państwa obok normalnych środków czy rocznych środków przeznaczanych dla wojewodów na utrzymanie jednego mieszkańca, czy jednego uczestnika w środowiskowym domu samopomocy, w rezerwie celowej mamy gwarantowane środki na rozwój sieci ośrodków wsparcia. Dzięki przeznaczeniu części rezerwy celowej w wysokości 21 mln zł, w 2016 r. utworzyliśmy środowiskowe domy pomocy. To działanie

pozwoliło jakby zabezpieczyć 1/3 miejsc dla osób oczekujących na środowiskowy dom samopomocy.

To tyle, jeśli chodzi o infrastrukturę społeczną w pomocy społecznej. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to o polityce rodzinnej i o polityce senioralnej krótko wypowiedzą się moi koledzy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę o krótkie przekazy, bo głównie będziemy tutaj walczyli o drogi, szczególnie od Ministerstwa Środowiska. Proszę, oczywiście.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MRPiPS Marzena Bartosiewicz:

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej MRPiPS Stefan Kołucki:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Stefan Kołucki, dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej w MRPiPS.

W zakresie tworzenia infrastruktury w ramach polityki senioralnej MRPiPS od 2015 r. realizuje program wieloletni „Senior-WIGOR" na lata 2015-2020. Celem strategicznym programu jest wspieranie seniorów poprzez wspieranie lokalnych samorządów w tworzeniu sieci dziennych domów pobytu, które mają sprzyjać aktywizacji, podnoszeniu jakości życia osób starszych i zwiększaniu poczucia ich bezpieczeństwa. Do roku 2020 na program zaplanowanych zostało 340 mln zł. Bieżąca działalność placówki „Senior-WIGOR" polega na realizacji podstawowych usług, m.in. na zapewnieniu jednego gorącego posiłku dziennie oraz innych usług wspomagających – w zależności od potrzeb seniorów. Dzienny Dom „Senior-WIGOR" powinien funkcjonować od poniedziałku do piątku przez co najmniej 8 godzin dziennie.

W pierwszej edycji programu, w roku 2015, do dofinansowania zostało przyjętych i utworzonych 98 takich placówek, czyli Dziennych Domów „Senior-WIGOR". Natomiast w 2016 r. konkurs został już podzielony na dwa moduły. W pierwszym module środki zostały przeznaczone na utworzenie kolejnych, nowych placówek Dziennych Domów „Senior-WIGOR". Dofinansowano 49 nowych jednostek, w związku z tym do końca tego roku powinno już funkcjonować około 140-150 Dziennych Domów „Senior-WIGOR"; a także dofinansowano funkcjonowanie już istniejących 97 placówek.

Doświadczenie edycji 2015 oraz edycji 2016 wskazało na pewne problemy w realizacji programu. Mianowicie były to problemy związane z niedostosowaniem wysokości możliwych do pozyskania środków na utworzenie domu, na adaptację domu czy środków w postaci maksymalnej kwoty, przeznaczanej na jednego seniora. Efektem tego była tak naprawdę możliwość realizacji projektów raczej tylko w dużych miastach i przez jednostki samorządu terytorialnego, które zaplanowały utworzenie takich placówek.

W związku z tym oraz z zaplanowaną w programie rewizją, w 2016 r. została przygotowana uchwała, zmieniająca uchwałę o Dziennych Domach „Senior-WIGOR", gdzie wychodząc naprzeciw tym problemom zostały urealnione możliwe do otrzymania stawki na realizację projektów. Chodziło o to, żeby były one realne i dostosowane do potrzeb i możliwości samorządów. Wprowadzona została nowa forma placówki „Senior-WIGOR" – czyli Klub „Senior-WIGOR", a po zmianie nazwy programu to Klub „Senior +"- aby mniejsze jednostki samorządu terytorialnego miały także możliwość utworzenia takiej placówki w zależności od swoich lokalnych potrzeb.

W ramach rewizji programu także został zaplanowany szereg innych zmian, takich jak obniżenie wymogów lokalowych, obniżenie wymogów dotyczących kadry. Tak naprawdę zmiany miały na celu urealnienie tworzenia placówek „Senior +" do możliwości samorządu terytorialnego. Wejście w życie zmian planujemy na 1 stycznia przyszłego roku, tak aby możliwie jak najszybciej uruchomić edycję konkursu 2017. Chcemy, żeby jednostki samorządu terytorialnego miały jak najwięcej czasu na tworzenie takich placówek. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej MRPiPS Dorota Gierej:

Dzień dobry państwu. Dorota Gierej. Jestem zastępcą dyrektora w Departamencie Polityki Rodzinnej.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałam w uzupełnieniu, już na koniec, powiedzieć jeszcze o dwóch ważnych obszarach z punktu widzenia infrastruktury społecznej, na które to obszary można już ubiegać się o dodatkowe środki lub będzie można ubiegać się o nie w najbliższej przyszłości.

Pierwszym z tych obszarów są instytucje opieki nad dziećmi do lat trzech. Mam tutaj na myśli oczywiście żłobki, kluby dziecięce, dziennego opiekuna. Są to formy opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech, które mogą być prowadzone zarówno przez gminy, ale także przez inne podmioty, takie jak osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Do wszystkich podmiotów corocznie jest kierowany resortowy program „Maluch”, którego edycja na 2017 r. została już ogłoszona przez MRPiPS 21 listopada. W tym konkursie można ubiegać się o dofinansowanie nawet do 80% kosztów projektu. Do rozdysponowania jest pula 151 mln zł. W tej edycji nowością jest moduł, który jest skierowany do podmiotów niegminnych; w ramach tego modułu można ubiegać się o dofinansowanie na tworzenie nowych miejsc opieki, a nie tak, jak dotychchzas, czyli tylko na funkcjonowanie istniejących miejsc. Pozostałe moduły programu są skierowane do gmin, ale także do uczelni lub podmiotów współpracujących z uczelnią, które tworzą miejsca opieki dla dzieci do lat trzech.

Kolejny strumień finansowy, o jaki mogą ubiegać się podmioty mogące tworzyć te formy opieki, to są środki europejskie. Po pierwsze z tej puli są oferowane środki w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych; można wnioskować o środki na tworzenie i funkcjonowanie miejsc opieki. Ponieważ programy regionalne w poszczególnych województwach mogą się nieco różnić, to możliwość ubiegania się o środki na tworzenie żłobków, klubów dziecięcych bądź dziennego opiekuna jest zazwyczaj zawarta w ramach puli środków na rozwój, a szerzej mówiąc – na infrastrukturę społeczną, więc warto zapoznać się z poszczególnymi programami regionalnymi. W tym celu została też przygotowana we współpracy z marszałkami informacja o konkretnych projektach. Umieszczamy ją i aktualizujemy na stronach naszego ministerstwa.

Kolejne środki w ramach opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech, to są środki z Programu Wiedza Edukacja Rozwój. Tam, w ramach działania 2.1 pod tytułem „Równość szans mężczyzn i kobiet we wszystkich dziedzinach, w tym w dostępie do zatrudnienia, rozwoju, kariery, godzenia życia zawodowego i prywatnego”, znalazły się projekty, które mają na celu podniesienie wiedzy, ale także kompetencji przedstawicieli podmiotów tworzących i prowadzących instytucje opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech. Programy są skierowane do wszystkich podmiotów, mogących tworzyć te instytucje: do gmin, czyli do przedstawicieli organów ustawodawczych i wykonawczych jednostek samorządu gminnego, ale także do pracowników jednostek samorządu gminnego, odpowiedzialnych za organizację, funkcjonowanie i finansowanie infrastruktury tej opieki. Programy są także skierowane do pozostałych podmiotów, o których wspominałam, czyli do osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, które mogą tworzyć te instytucje. Wprawdzie nie są to projekty skierowane stricte do obszarów wiejskich, natomiast postawione tam warunki wyborów poszczególnych gmin powodują, że gminy wiejskie są traktowane priorytetowo, ponieważ warunkiem są gminy, w których jest powyżej 5 tys. mieszkańców i nie funkcjonuje taka instytucja opieki lub też nie zgłoszono potrzeby jej funkcjonowania.

Drugim obszarem w ramach infrastruktury społecznej, wspieranym zarówno przez dotacje ministra rodziny, jak i przez środki europejskie, jest obszar wspierania rodziny. W tym zakresie są trzy ważne sprawy z punktu widzenia rodziny z trudnościami opiekuńczo-wychowawczymi. Są narzędzia, na które należy zwrócić uwagę – jest to asystent rodziny, placówki wsparcia dziennego zwane potocznie świetlicami i rodziny wspierające. Środki na ten cel również są kierowane przez ministra rodziny poprzez ogłaszanie konkursu. Celem konkursu jest wsparcie zatrudnienia asystenta rodziny w gminach. Dotychczasowa pula środków to około 70 mln zł; środki są zarówno na asystenta

rodziny, jak i na koordynatora pieczy zastępczej. Prawdopodobnie w 2017 r. warunkiem ubiegania się o środki będzie konieczność zawarcia umowy o pracę.

Kolejnym strumieniem finansowym, wspierającym narzędzia w obszarze wsparcia rodziny, są środki europejskie. W ramach Regionalnych Programów Operacyjnych można starać się o środki na wspieranie usług społecznych, w tym na asystenta rodziny i na placówki wsparcia dziennego. Konkursy zostały ogłoszone w jedenastu województwach spośród wszystkich szesnastu.

Kolejnym obszarem wsparcia w ramach Programu Wiedza Edukacja Rozwój są projekty w ramach działania 2.8 „Rozwój usług społecznych świadczonych w środowisku lokalnym". Wartym podkreślenia jest projekt dotyczący szkolenia kadr systemu wsparcia rodziny i pieczy zastępczej w zakresie realizacji ustawy. Jest to projekt, w którym grupą docelową są nie tylko kadry, działające w ramach ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, ale także kadry, które współpracują z tą kadrą; mam tutaj na myśli środowisko sędziów, środowisko kuratorów, lekarzy, pielęgniarek, pracowników oświaty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Bardzo dziękuję za informacje.

Mam pytanie i sprawę, może w formie dyskusji, do Ministerstwa Środowiska, do ministra Andrzeja Koniecznego. Przy okazji chciałbym złożyć najserdeczniejsze życzenia, bo dzisiaj jest święto pana ministra – a więc wszystkiego najlepszego z okazji andrzejek.

Panie ministrze, jeżeli chodzi o drogi...

Pani przewodnicząca, już jest adwent. Pani przewodnicząca pyta, czy będą tańce.

A jeżeli chodzi o drogi, to jestem z powiatu opoczyńskiego i tam zawsze był pewien problem. Jest tam droga, która przebiega przez teren leśny na prawie całej swojej długości i łączy dwie gminy. Albo może inaczej – przyłącza jedną z gmin do swojego powiatu macierzystego. To znaczy na tę chwilę jest tak, że ktokolwiek chce przyjechać do stolicy powiatu z tej gminy, to jest gmina Poświętne, to musi przejechać przez inną gminę. Jesteśmy w tej chwili już po rozmowie z dyrektorem regionalnym. Jest pomysł, żeby stworzyć partnerstwo i wybudować drogę powiatową między gminami, żeby gminę dołączyć do stolicy powiatu, do gminy Opoczno. Czy w programie, o którym pan mówił, że rozpoczynacie nabór, są na to środki? Czy jest możliwe, żebyśmy skorzystali z tego programu?

Na wspomnianym terenie jest jeszcze jeden problem, ponieważ część gruntów należy do Skarbu Państwa, tzn. do powiatu, a część gruntów to są grunty leśne. Czy jest również możliwość wydzielenia tych gruntów i wybudowanie drogi? To jest bardzo ważne, jeżeli chodzi o aspekt społeczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze chwilę. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam pytanie do pana dyrektora z ministerstwa rolnictwa. Wiadomo, że teraz był nabór i są rozstrzygnięte konkursy na drogi i jakby był wyczerpany limit. Jeżeli teraz np. okaże się, że po przetargach zostaną pieniądze, to czy będzie kolejny nabór? Czy po prostu będą brane pod uwagę kolejne zgłoszenia z listy?

Mam również pytanie do pani z ministerstwa infrastruktury. Wiem, że na mosty, nie-mosty, mówiąc potocznie, czy na wiadukty można składać wnioski z rezerwy budżetowej, ale mogą to robić tylko samorządy powiatowe. Natomiast czy samorządy gminne również mogą składać wnioski na takie inwestycje? Wiem, że chyba samorządy gminne nie mogą. A jeśli tak, to ewentualnie pytam się – dlaczego nie mogą?

Mam jeszcze jedno pytanie. Czy jest możliwość, żeby w PROW znalazły się środki na melioracje? Myślę, że w województwie podlaskim nie ma w PROW ani złotóweczki

na melioracje. Czy ministerstwo rolnictwa myśli o tym, żeby ewentualnie znalazły się środki na melioracje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zacznę od ministra środowiska i Lasów Państwowych, ale na wstępie chciałbym dać pewien przykład.

Wiecie państwo, przykład trzeba brać z Agencji Nieruchomości Rolnych. Jak oni na przykład oddają drogę samorządowi, to najpierw wyremontują i wtedy drogę przekazują danemu samorządowi. A u was do tej pory – myślę, że my to zmienimy – było tak, iż Lasy Państwowe były tak oporne. Najchętniej pooddawałyby drogi, ale niczego nie dołożyły. Świadczą o tym kwoty, które wydajecie. Rocznie 71 mln zł? O czym tutaj mówimy? O jakich środkach finansowych? A wiem, że u was na koncie leżą niezłe miliardy, tylko tknąć ich nie można do tej pory. Myślę, że my to zmienimy.

Na pewno, wierzcie, będę się o to dopominał. Będziecie ciągle mieli mnie na karku, bo mam taką drogę u nas w gminie Bartoszyce, którą najchętniej nadleśniczy oddałby gminie Bartoszyce. Ale gmina nie przejmie, bo koszt drogi jest tak duży, że gminy nie stać na przyjęcie drogi, a mieszkańcy na nią oczekują. Mieszkają tam też pracownicy leśni i inni mieszkańcy naszej gminy. Zobaczcie, jak trudno jest się dogadywać.

Jest jeszcze kolejna droga, która jak u wiceprzewodniczącego przebiega sobie przez las; a leśnicy mówią „to nie my wywozimy drzewo, to inny transport, to ktoś inny jest właścicielem transportu, który niszczy tą drogę i inne drogi”. Dlatego trzeba byłoby to zmienić i przekazywać dużo większe środki oraz współdziałać z samorządami. A podkreślam, że przykładem jest Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa.

Następnie infrastruktura. Proszę państwa, jeżeli samorząd występuje o środki, to m. in. jest taka punktacja, że bezpieczeństwo jest mocno punktowane. Mamy w założeniu np. drogę, której tylko kawałek przebiega przez wieś, przez teren zabudowany, gdzie nie buduje się chodników itd., a pozostała część drogi przebiega poza miejscowością. Wiecie państwo, co się dzieje? Samorząd przegrywa ze względów bezpieczeństwa, bo tak mało jest chodników, parę przejść itd., a więc dostaje mało punktów. Zwracam się do ministerstwa infrastruktury, że trzeba trochę pozmieniać zasady, żeby były korzystniejsze.

Jeszcze zmieniłbym np. zasadę 50 na 50. Niestety, są tak biedne gminy, a także takie bogate, że 50 dołożyć gminie bogatej, a 50 biednej gminie – sami państwo wiecie, kto więcej dróg wybuduje. Przecież nie ten biedny, wkładając tyle samo środków finansowych. Na pewno trzeba byłoby to zmienić. To byłoby wszystko. Dzięki na razie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Widziałem, że zgłaszał się kolejny poseł. Nie wiem, czy to nie był poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Tak. Mogę?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ależ proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Wieś to przede wszystkim produkcja żywności dla całego naszego kraju, dla 38 mln ludzi; oczywiście produkcja żywności zdrowej, bezpiecznej, prowadzona z troską o środowisko. Nie możemy zawłaszczyć środowiska dla siebie, bo przecież teraz my żyjemy, a po nas będą jeszcze nasze dzieci, wnuki itd., itd.

W związku z tym chciałbym się zapytać, na co mogą liczyć w zakresie środków finansowych spółki, spółdzielnie powyżej 300 ha i poniżej 300 ha? Wielkość nie ma znaczenia. Na co mogą liczyć duże gospodarstwa rolników indywidualnych? Czy mogą liczyć na budownictwo inwentarskie nowych budynków? Czy mogą liczyć na modernizację obecnych budynków w związku z możliwością powiększenia produkcji zwierzęcej? Czy mogą liczyć na modernizację pozostałych maszyn i urządzeń do zadawania pasz, usuwania obornika, zagospodarowania gnojowicy? Czy mogą liczyć na bardzo ważną rzecz

– na bioasekurację, czyli na zabezpieczenie przed wirusami, przed chorobami, żebyśmy mieli bezpieczną i zdrową żywność? Jest to bardzo ważne.

Bywam w wielu krajach świata. Bywam we Francji, Danii. Gdy rozmawiamy, gdy opowiadam o różnych sytuacjach, które dzieją się u nas w Polsce, to okazuje się, że te małe państwa zaczynają nas żywić. To jest paranoja.

Chcę powiedzieć, że pan minister budownictwa Andrzej Adamczyk skierował do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji publicznych projekt, tzw. budowlany kodeks urbanistyczny. Przewiduje się w nim, np. w art. 79, lokalizację różnych budowli, w tym dla trzody chlewnej, wyłącznie na podstawie miejscowego planu zagospodarowania. W wielu gminach nie ma takich planów. Sęk w tym, że jeśli tak jest, to oznacza całkowity zakaz budowy nowych obiektów inwentarskich. Dzisiaj tak jest, technologia poszła tak szybko do przodu, że często nie opłaca się modernizować starych obiektów, tylko trzeba budować nowe obiekty; wtedy jest taniej i szybciej. Z tego, co wiem, sytuacja jest tragiczna. Jest korespondencja między różnymi instytucjami, m.in. z panem ministrem rolnictwa.

W podobną pułapkę wpadają biogazownie, które miały być antidotum na zagospodarowanie odorów czy zmniejszenie odorów. Miały być antidotum na zagospodarowanie gnojowicy. A jeśli będziemy się tak trzymali planów inwestycyjnych, jeśli one będą tak wyglądały, to nie wyobrażam sobie tego, w jaki sposób mamy odbudować stan pogłowia trzody chlewnej w Polsce, który spada na łeb, na szyję. Za chwilę będziemy pośmiewiskiem Europy; już prawie jesteśmy. Chcę powiedzieć, że w przypadku biogazowni jest sprawa zagospodarowania ciepła, które bardzo trudno jest zagospodarować w Polsce latem. A obiekty inwentarskie – patrz trzoda chlewna, przykładowo do produkcji prosiąt – są świetnym źródłem ujścia ciepła, bo trzeba je też ogrzewać; tak to nazwijmy.

Chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, jak mają się do siebie plany zagospodarowania i kodeks? Dlaczego nasz rząd idzie w tym kierunku? Prosiłbym o ustosunkowanie się do tematów, na które się wypowiadałem. Jak to wygląda na dzień dzisiejszy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Proszę.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Związek Polskich Parlamentarzystów, Marian Curyło, komitet rolnictwa.

Panie ministrze, mamy teraz tragedię z dzikami, a za chwilę będzie tragedia z gryzoniami. Zaraz będzie tragedia z gryzoniami. Niech pan sobie wyobrazi, co się dzieje na obszarach wiejskich z biomasą, z odpadami poprodukcyjnymi. Co się dzieje dzisiaj, proszę pana, z różnymi rzeczami, które są trudne do zagospodarowania? Nie wiem, czy pan bywa na obszarach wiejskich i czy ma pan jakąś skalę porównawczą – bo ja mam. Tworzą się hałdy biomas, hałdy związane z sianokosami. Proszę sobie wyobrazić, że te rzeczy są zostawione same sobie w środowisku; w środowisku, o którym wszyscy mówimy.

Panie ministrze, oczywiście sprawa lasów jest bardzo ważną sprawą; ale jest też sprawa budowy biokompostowni, biogazowni – są rzeczy, które trzeba wykorzystać. Panie ministrze, przede wszystkim wybiorę się któregoś dnia do pana i porozmawiamy na ten temat. Naprawdę sprawę trzeba potraktować poważnie. Nie tylko zza biurka, tylko pojedziemy i panu pokażę, jak wygląda środowisko wiejskie.

Powiem, żeby nie przedłużać, że dziękuję panu. Panie ministrze, chciałbym, żeby pan powiedział, że umowa stoi. Pokażę panu rzeczy, na które musi pan zareagować już teraz. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Aleksander Zaręba, rolnik z Mazowsza.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. O drogach już mówią wszyscy, więc pozwolę sobie przemilczeć ten temat.

Natomiast chciałem poruszyć taki niepopularny temat, będący na styku z ministerstwem rolnictwa, jakim są targowiska. Jest to bardzo poważna sprawa, choć gdy patrzy się na nią z boku, to może wyglądać na to, że nie warto o temacie mówić, bo jest niemodny. Proszę szanownej Komisji, otóż jest to temat ważny z wielu powodów; jednym z powodów jest fakt, że rozmawiamy o umożliwieniu rolnikom sprzedawania przetworzonych produktów rolnych czy płodów rolnych, jak kto woli.

Druga rzecz, o której powiem może jako o inicjatywie. Nie tak dawno, już po wejściu do Unii, targowiska w Polsce zostały zlikwidowane w brutalny, nawet nikczemny sposób; a szczególnie problem dotyczył targowisk zwierząt gospodarskich. Co się dzieje? Jest wiele niedużych gospodarstw, które próbują w ten sposób sprzedawać swoje zwierzęta. Rolnicy są narażeni na całe tabuny handlarzy-oszustów, którzy jeżdżą po gospodarstwach i kupują czasami za cenę, która w ogóle nie licuje z wartością zwierzęcia. Gdy rolnik zawiezie zwierzę na rynek, na targ, ma prawo je wystawić i uzyskać najwyższą cenę, jaką będą dawać kupujący.

Dlatego też chciałbym, żeby tematowi targowisk przywrócić jakąś rangę i nie mówić o tym, że są niemodne. Chciałbym, żeby na tych rynkach można było handlować wszystkimi płodami – i żywymi zwierzętami, i płodami produkcji roślinnej. W przeciwnym wypadku robimy po prostu wielką blokadę handlu. A z drugiej strony rynek ma w Polsce wielką tradycję. Spójrzcie państwo – nie było miasta i nie ma jeszcze miasta, gdy się nie mówi, że tam jest rynek. Rynki te już nie funkcjonują na takiej zasadzie, jak funkcjonowały kiedyś; ale niechże będzie jakiś rynek, nawet gdzieś z boku i niech będzie można na nim handlować. To jest jeden temat.

Drugi temat, który chciałem poruszyć, a właściwie się zapytać. Tutaj bardziej pragnąłbym się skierować do MŚ, a szczególnie do panów reprezentujących Lasy Państwowe. Czy jest możliwe, żeby prywatnemu rolnikowi robić takie „przyjemności", że za wycięte bez zezwolenia drzewo można ukarać rolnika karą wynoszącą nawet 170 tys. zł? Kto mądry w tym kraju coś takiego wymyślił i po co? A takie rzeczy, niestety, się zdarzają. Rozumiem, że są jakieś sytuacje i trzeba postępować zgodnie z przepisami. Mamy ochronę przyrody, mamy się w nią wszyscy włączyć. Ale nie róbmy cyrku w cyrku! Jeśli ktoś wyciął drzewo, to można dać mu jakiś mandat, ale karać go kwotą nawet kilku tysięcy złotych to jest głupota, a kilkudziesięciu tysięcy – to już jest sabotaż. A tak się robi w stosunku do swojego obywatela.

Ponadto chciałbym zapytać, czy w tej chwili program Lasów Państwowych jest już programem narodowym? My mamy dobre tradycje, jeśli chodzi o lasy. W naszym kraju gospodarka leśna zawsze wyglądała bardzo dobrze. Ostatnio słyszeliśmy o jakichś różnych wpływach. Chciałbym powiedzieć, jako taki typowy człowiek, który miał do czynienia z praktyką, a nie z urzędem, że wszystkie programy, które pachną dyrektywami unijnymi, kiepsko się u nas sprawdzały i kiepsko się sprawdzają.

Jeśli mi wolno, to chcę również swoim głosem wesprzeć posła Ajchlera, chociaż nie reprezentujemy tej samej opcji politycznej, ale o budownictwie rolniczym należy mówić z wielkiej litery i głośno. Szczególnie chcę przypomnieć zapewnienie pana ministra Boguckiego, który powiedział, że „ja zlikwiduję w tym kraju tucz nakładczy"; a żeby zlikwidować tucz nakładczy, to trzeba pobudować chlewnie macior. Trzeba do tego stworzyć warunki zarówno pod względem przepisów, jak i finansowe. Niepotrzebna jest nam sytuacja, żeby polski rolnik był parobkiem u zachodnich przedsiębiorców. Nam to jest zupełnie do niczego niepotrzebne, bo my potrafimy – bo myśmy potrafili produkować.

Jestem rolnikiem, który produkował trzodę chlewną jeszcze w latach siedemdziesiątych. Pamiętam, gdy w Związku Hodowców Trzody Chlewnej mówiło się, że mamy w naszym kraju 26 mln sztuk trzody. Tak było. Dzisiaj nawet nie wiadomo, ile mamy, ale podobno 8 mln sztuk, a może mniej. Mamy z tego powodu największy problem, że nie mamy własnego wsadu, czyli własnych prosiąt. Stąd też należy zrobić z naszej strony ukłon w kierunku ministerstwa, a ministerstwo niech wywalczy w budżecie, czy w rządzie możliwości budowy budynków inwentarskich dla trzody. Chodzi głównie o maciory, o stada rozrodcze. Wtedy będziemy mieli własne prosięta i wtedy będzie tzw.

cykl zamknięty. A kto jest hodowcą trzody chlewnej, to wie, że produkcja jest opłacalna tylko w cyklu zamkniętym. A nie tak, żeby po prostu wabić rolnika na to, że dostanie 40 zł za utuczenie tucznika z warchlaka, pochodzącego z zewnątrz.

To są problemy może nie do końca licujące z dzisiejszymi materiałami, które od państwa dostaliśmy, ale myślę, że są to tematy, o których praktycznie należy pamiętać i o których należy po prostu mówić przy każdej okazji. A jeśli my, jako czynnik społeczny, mamy prawo brać udział w posiedzeniu Komisji, to chcemy na te sprawy zwracać wielką uwagę.

Bardzo mocno chciałbym przypomnieć temat targowisk, które w tej chwili są naprawdę do końca zmarginalizowane i powodują ściśle określone, negatywne skutki. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, korzystając z tego, że jest z nami pan minister środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa, to chciałem spytać przede wszystkim o leśnictwo. Jest problem, z którym już się zwracałem w interpelacji i on jest dalej nierozwiązany.

Otóż jeżeli mówimy o budownictwie, to odległość usytuowania budynków od lasu jest wiadoma. Jest określona konkretna odległość, wynosząca 20 czy 30 metrów – nieważne. Natomiast powstał problem z działkami przeznaczonymi do zalesiania. Na czym polega problem? Problem polega na tym, że np. sąsiad przeznacza działkę do zalesienia i jak w tym momencie wygląda granica przy ewentualnym uzyskaniu pozwolenia na budowę? Wiem, że dotyczy to innego resortu i tam się już zwróciłem; ale czy resort ochrony środowiska zetknął się może z tym problemem? Czy może coś już wiadomo na ten temat? Działki przeznaczone do zalesienia i odległość sytuowania budynków od takiej działki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę, poseł Ajchler. Proszę, proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, przepraszam, że drugi raz zabieram głos, ale zapomniałem, przeoczyłem parę kwestii.

Panie ministrze, mam pytanie, czy są planowane środki na sprawy związane z budowaniem deszczowni? Chodzi mi o budowanie deszczowni w ramach programów regionalnych. Nie we wszystkich regionach woda jest w dostatecznych ilościach. Nie mówię tylko o zbiornikach retencyjnych i różnych powierzchniowych; mówię tutaj również o tzw. wodach podziemnych na odwierty studni, na deszczownie. Nie chcę przekonywać, ale dzisiaj są bardzo duże nakłady na produkcję, a teraz jest ogromne ryzyko, wynikające z braku odpowiedniej ilości wody, podanej w odpowiednim czasie. Stąd nie powinniśmy sobie tak luźno potraktować tematu, bez panowania nad nim czy trzymania paluszka na tych ryzykach.

Druga sprawa. Do tej pory był prowadzony niewłaściwy układ melioracji, czyli byliśmy nastawieni na tzw. odprowadzenie wody. Pieniążki powinny być również przeznaczone na modernizację różnych urządzeń przy rolniczych użytkach rolnych, na tzw. zatrzymywanie wody tam, gdzie to jest możliwe ze względu na konfigurację terenu itd.

Kolejna sprawa. Czy państwo polskie jest przygotowane na zapanowanie nad tzw. bioterroryzmem? Bio i terroryzm – proszę zobaczyć, o co tu chodzi. Jest to bardzo niebezpieczna rzecz. Będę w tej sprawie określał szczegółowo stanowisko w interpelacji. Natomiast teraz chciałem zapytać, jak są zabezpieczone samorządy, jeśli chodzi o ujęcia wody?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie pośle. Chodziłoby o to, żebyśmy się skupili na meritum, a nie na wszystkim.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Już kończę. Już kończę.

Jak są zabezpieczone samorządy, jeśli chodzi o ujęcia wody pitnej? Przecież to, co się dzieje w tej chwili i zagrożenia, które istnieją na świecie, są straszne. Musimy o tym pomyśleć.

Ostatnia sprawa. Zwracam się do ministra budownictwa. Czy jest możliwe wydanie przepisów, żeby zbierać w sposób ustawowo obowiązkowy wodę opadową z dachów? Wykorzystać zbiorniki plastikowe. Czyli każdy inwestor, który buduje dom, powinien zbierać wodę, 20-50 m^3; nie ze względu na jego gospodarskie podejście, tylko jako zobowiązanie. Wodę można wykorzystać do podlewania ogródka itd., itd. W skali setek tysięcy mieszkań w Polsce daje to ogromne oszczędności wody. A przypomnę ustawę Prawo wodne i co ona mówi na temat odpłatności i zagospodarowania wody, z którą mamy kłopoty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o odpowiedź przedstawiciela ministerstwa rolnictwa.

Dyrektor departamentu MRiRW Dariusz Nieć:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Odniosę się do zagadnień, które zostały poruszone w pytaniach, z jednoczesną próbą udzielenia jak najbardziej rzetelnej odpowiedzi.

Pierwsza sprawa. Jeżeli chodzi o środki dotyczące budowy i modernizacji dróg lokalnych i oszczędności, to jak wynika z monitoringu, który prowadzimy – oczywiście łącznie z agencją płatniczą, czyli z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – że zakontraktowanie w poszczególnych województwach, tak jak wspomniałem, jest na poziomie równym prawie 100%. Dodam, że faktycznie w jednym z województw, jest to województwo kujawsko-pomorskie, wystąpiły znaczne oszczędności poprzetargowe, jeżeli chodzi o kontraktowanie środków. Oszczędności, jeśli chodzi o wykorzystanie limitu, sięgnęły prawie 36%. Stąd też w licznej korespondencji, którą kierowaliśmy do samorządów, prosiliśmy o to, aby przy konstruowaniu SIWZ (Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia), przygotowaniu zestawień rzeczowo-finansowych i przygotowaniu się do przeprowadzenia postępowań zgodnie z przepisami dotyczącymi PZP, czyli prawa zamówień publicznych, stosować koszty jednostkowe z cenników z pozycji niższych, tak aby nie dochodziło do nadkontraktacji. Jednocześnie też podjęliśmy próbę wydłużenia okresu rozpatrywania wniosków o kilka miesięcy, aby była możliwość odmówienia przyznania pomocy.

Niemniej jednak – czy są możliwe w tej chwili alokacje? Oczywiście, biorąc pod uwagę obecny stan wdrażania programu, jak i perspektywiczne i strategiczne zarządzanie środkami, a także liczne głosy samorządów województw, taka możliwość jest niewykluczona, ale po zakontraktowaniu kolejnych typów operacji, takich jak gospodarka wodno-ściekowa czy typów operacji związanych z odnową wsi i usługami. Stąd też, pewnie w kolejnym czasie wdrażania, taki element nie jest możliwy, chociażby z uwagi na ogromną popularność, a może nie tyle popularność, co zapotrzebowanie na środki, wynikające właśnie z budowy i modernizacji dróg lokalnych.

Jeżeli chodzi o melioracje, to nie ma w tej chwili w PROW tego typu operacji czy działania, jaka była w poprzednim okresie programowania 2007-2013. Czyli były to te wszystkie inwestycje, podnoszące jakość infrastruktury na obszarach wiejskich, zwłaszcza w zakresie melioracji. Jedyny w tej chwili typ operacji, jaki pozostał, jest to typ dotyczący przeciwdziałaniu zapobiegającemu zniszczeniu podstawowej produkcji rolnej, gdzie beneficjentem są spółki wodne. Można tam kupować maszyny i urządzenia służące utrzymywaniu właśnie infrastruktury melioracyjnej. Ale niezależnie od powyższego, mając również na uwadze stan legislacji krajowej, zwłaszcza jeżeli chodzi o ustawę Prawo wodne, a także przepisy związane z dostosowaniem się do wymogów środowiska, dorzeczy i podobnych elementów, związanych z gospodarowaniem wodami, w kolejnym okresie wdrażania programu niewykluczone jest to, iż środki na operacje typu melioracje podstawowe czy szczegółowe zostaną wygospodarowane i będzie przewidziany taki typ. Jest to w tej chwili przedmiotem analiz i z pewnością kwestia decyzji kierownictwa ministerstwa rolnictwa.

Jeśli chodzi o kolejne pytanie dotyczące już formy prawnej beneficjentów czy to spółdzielni, czy spółek, to oczywiście formy prawne w postaci spółek wszelkiego rodzaju

są kwalifikowane, jeżeli chodzi o wsparcie w zakresie modernizacji gospodarstw rolnych. Tu nie ma problemu. Spółdzielnie również. Mało tego; spółdzielnie mają jako formy zrzeszania się organizacji preferencje w niektórych typach operacji, jak poprawa przetwórstwa, marketingu, czy grupy producenckie rolne; czy też inne działania, które są wdrażane.

Jeżeli chodzi o modernizację, to podstawowym założeniem modernizacji gospodarstw rolnych jest właśnie wsparcie w wysokości 500 tys. zł na budowę, modernizację, przebudowę, dostosowanie budynków inwentarskich. W kontekście rozwoju produkcji prosiąt mamy również 900 tys. zł na rozwój produkcji prosiąt, mając właśnie na względzie sytuację rynkową.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

900 tys. zł to jest na 500 prosiąt.

Dyrektor departamentu MRiRW Dariusz Nieć:

900 tys. zł jest to wysokość 50% dofinansowania, czyli cała inwestycja może wynosić – licząc ten poziom wsparcia – 1,8 mln zł.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale bardzo bym prosił, żeby pan mógł dokończyć.

Bardzo proszę. Jeszcze była w międzyczasie mowa o targowiskach.

Dyrektor departamentu MRiRW Dariusz Nieć:

Tak, tak. Mam zanotowane wszystko, panie przewodniczący. Zaraz przejdę do targowisk.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Dyrektor departamentu MRiRW Dariusz Nieć:

Mając na względzie również zapaść w tym sektorze, zwłaszcza jeśli chodzi o produkcję prosiąt, została zwiększona wielkość ekonomiczna gospodarstwa z 200 do 250 tys., tak aby objąć właśnie te gospodarstwa większe. Niewykluczone – oczywiście jest to również przedmiotem analiz – że będzie to poddane pewnej rozwadze, analizie i wytyczeniu nowych kierunków.

Jeśli chodzi o targowiska, to planowane nabory targowisk, tak jak wspomniałem w moim wystąpieniu na początku dzisiejszego posiedzenia, samorządy chcą rozpocząć pod koniec tego roku i prowadzić je sukcesywnie w przyszłym roku. W poprzednim okresie programowania powstało prawie 180 targowisk, przy czym powstały 83 nowe targowiska. W kontekście sprzedaży bezpośredniej produktów powiem, tak jak wspomniałem również w moim początkowym wystąpieniu, że są preferencje dla rolników, którzy bezpośrednio będą sprzedawać swoje produkty na tego typu targowiskach. To znaczy są to preferencje dla beneficjentów w sensie gminy, powiatu czy związku powiatów, które bezpośrednio będą wyznaczały minimum 50% powierzchni dla rolników, bezpośrednio sprzedających swoje produkty; również będą niższe opłaty temu towarzyszące.

To także jest z punktu widzenia PROW jakieś przeciwdziałanie pewnym nieuczciwym praktykom. Oczywiście limit środków, jakim dysponujemy, nie zlikwiduje nieuczciwych praktyk w całym kraju, niemniej jednak na pewno będzie sprzyjał sprzedaży bezpośredniej, a przede wszystkim skróceniu łańcucha dostaw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł chciał jeszcze dopytać?

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Akurat mam jeszcze pytanie do pana z ministerstwa rolnictwa. W jakim stopniu to by pomogło, gdyby wynegocjowano kwotę o 5 mld euro większą? Tu chodzi o środki PROW. Wynegocjowano o 5 mld euro mniej, niż było w poprzedniej perspektywie budżetowej. Na pewno sprawy, o których mówił pan poseł Ajchler i inni, można byłoby dużo, dużo lepiej załatwić. O to mi chodzi, żeby pan to jeszcze potwierdził.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Jeszcze chwila. Jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Chciałbym poruszyć kilka spraw. Nie śmiem oczywiście odnosić się do wątków, które państwo już pewnie poruszali – tym bardziej, że się spóźniłem. Myślę, że jest potrzebne może nawet bardziej pogłębione spotkanie i analiza infrastruktury, służącej produkcji rolniczej – bo dzisiaj mamy rozmawiać o czymś innym.

Infrastruktura dotycząca produkcji rolniczej jest szalenie ważna; szczególnie dlatego, że dochodzi do coraz większego spolaryzowania postaw i konfliktów między rozwojem rolnictwa, w szczególności inwestycji w produkcję zwierzęcą, a oczekiwaniami okolicznych mieszkańców. Z jednej strony bardzo wielu ludzi, którzy osiedlają się w tej chwili na obszarach wiejskich – jest taka moda, dość wyraźny trend w Polsce – często kupuje od rolnika działkę, a za chwilę chce, żeby rolnik zlikwidował działalność rolniczą. Jest to zjawisko dość powszechne. Nagle się okazuje, że wszystko, co do tej pory było związane z rolnictwem, zaczyna przeszkadzać i są niekończące się skargi, protesty, wykorzystywanie obowiązujących przepisów, interwencje w różnego rodzaju urzędach itd., itd. Mówię to również jako rolnik, który do niedawna prowadził dużą produkcję zwierzęcą.

Z drugiej strony rolnicy mogą również – dosłownie i w przenośni – zatruć życie swoim sąsiadom koncentracją produkcji i stosowaniem niewłaściwych bądź kiedyś tolerowanych technologii produkcji; w tej chwili chyba już raczej nietolerowanych. Dotyczy to zresztą także gospodarstw. Znam przykład miejscowości, gdzie wybudowano bardzo duże kurniki, które zatruły życie mieszkańcom; tam po prostu nie da się żyć. Również źle wykonane biogazownie to problem. Biogazownie powinny się rozwijać, bo jest to pewnego rodzaju szansa na dodatkowe możliwości, związane z pozyskaniem przede wszystkim odpadowej biomasy i zagospodarowaniem biomasy, ale niewłaściwie wykonane są przekleństwem dla ludzi, którzy w pobliżu mieszkają. Przekleństwem. Wtedy powstają protesty, które są trudne do wygaszenia.

Sprawa inwestycji dotyczących produkcji rolniczej, czyli inwestycji w drogi dojazdowe, w ujęcia wody do nawodnień – czy to powierzchniowych, czy głębinowych itd., itd. – to jest sprawa, którą będziemy się zapewne jeszcze wielokrotnie zajmowali. Tu są potrzebne pewne regulacje prawne, ale jednocześnie pewna wrażliwość na sytuację obu stron. Również jest ogromny problem antropogenicznej presji rolniczej na środowisko. To wszystko też musi być brane pod uwagę.

Proszę państwa, natomiast co do drugiej części, czyli infrastruktury drogowej i infrastruktury socjalnej, a szerzej – infrastruktury technicznej...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam pana przewodniczącego.

Bardzo prosiłbym o uwagę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szerzej – infrastruktury technicznej, służącej wszystkim mieszkańcom, nie tylko rolnikom. Przypomnę, że w tej chwili na obszarach wiejskich 60% mieszkańców nie ma żadnego, nawet symbolicznego związku z rolnictwem. Jest to proces, który się pogłębia. Infrastruktura techniczna, czyli przede wszystkim drogi, ale również wodociągi, kanalizacja, internet, zaopatrzenie w prąd odpowiedniej ilości i jakości, bo to jest problemem znacznej części Polski – to musi być zapewnione. Również infrastruktura socjalna, czyli szeroko rozumiane usługi, edukacja, kultura i cała nadbudowa, o której nie czas, by mówić – one mają służyć ludziom. A więc wszystko, co będzie służyło osiedlaniu się ludzi na wsi, migracyjnym zjawiskom dodatnim, ma uzasadnienie.

Natomiast bardzo często – może nieczęsto, ale obserwuję to szczególnie z poziomu samorządowców – każdy chciałby wyszarpnąć pieniądze, bo z tego będzie rozliczany. Chciałby wyciągnąć pieniądze ze wszystkich możliwych źródeł, a nawet może i ze źródeł niemożliwych, żeby zrobić u siebie drogi, żeby zrobić to wszystko, z czego ludzie będą go rozliczali. To wszystko rodzi ogromne koszty. Jeżeli to służy ludziom, służy rozwojowi, służy tym, którzy chcą tam mieszkać, poprawia ich jakość życia, to jest sprawa poza dyskusją. Państwo ma być również regulatorem czy instytucją zarządzania życiem publicznym, dokonującą również transferów środków dla tych społeczności, które nigdy same nie byłyby w stanie wybudować sobie infrastruktury odpowiedniej ilości i jakości.

Ale chcę też podać przykład, który w Polsce tak jakoś przeszedł trochę bez echa. Przykład, że infrastruktura nie jest zjawiskiem trwałym i zawsze rozwijającym się; są obszary, które ulegają depopulacji, gdzie infrastrukturę się zwija. Przykład połączenia Niemiec. Kiedy chciano skomunizowane społeczeństwo NRD w jakiś sposób, przepraszam za wyrażenie, przekupić, zainspirować, żeby chciało być zadowolone z wejścia w strukturę republiki federalnej po połączeniu państw niemieckich, to na terenach Niemiec wschodnich rozwinięto infrastrukturę w stopniu, którego my nigdy nie osiągniemy. Drogi asfaltowe do każdego domu, wszystkie systemy pod ziemią i wszystkie możliwe sieci infrastrukturalne. Co się okazało? Kiedy wydano na to setki miliardów euro – setki miliardów – to okazało się, że ludzie i tak wyjechali stamtąd; wyjechali do Niemiec zachodnich, wyjechali do dużych miast. Następuje zwijanie. Widziałem drogę, która została rozebrana; drogę wyłożoną asfaltem, którą kilka lat wcześniej Niemcy wykonali w bardzo dobrej technologii. Przyjechały maszyny, zdrapały asfalt. Przyjechały koparki, zabrały kruszywo, które było pod spodem. Posadzono na miejscu drogi drzewka. Droga okazała się niepotrzebna, bo prowadziła już donikąd, ponieważ już tam ludzi nie było.

A więc wszystkie działania, które my realizujemy w zakresie potwornie kosztownej infrastruktury technicznej, muszą być cały czas analizowane pod kątem tego, komu mają służyć. Nie wójtowi, nie burmistrzowi, nie wygraniu następnych wyborów – bo w ten sposób wygrywa się wybory – tylko zawsze musi być dokonana analiza tego, ilu ludziom będą służyły inwestycje.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Jeszcze jeden krótki głos pana posła Ajchlera.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Szanowni państwo. Z infrastrukturą pan przewodniczący Ardanowski ma troszeczkę racji, ale nie do końca. Proszę państwa, ja jestem z Wielkopolski. W Wielkopolsce są takie różnice, że samorządy niektórych gmin już nie wiedzą, jakiego koloru i jakiej jakości wprowadzać polbruki i nie wiem, co jeszcze; takie jest nasycenie gmin, szczególnie okołomiejskich – Poznań i inne miasta. A są gminy – patrz Chrzypsko Wielkie, powiat Międzychód – gdzie proszę państwa dopiero po wojnie światowej zdecydowali się założyć na osiedlach mieszkaniowych troszeczkę polbruku. Troszeczkę. Niewiele. Dysonans jest tak ogromny, że „mózg staje".

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Wieś powinna przede wszystkim służyć produkcji, ale trzeba bardzo uważać na dysproporcje, bo dzisiaj jest też tendencja do przychodzenia ludzi z miasta. Każdy chciałby mieć działkę na wsi do odpoczynku, do rekreacji; to jest normalne, oczywiste i konieczne. Ale dzisiaj mądrzy rolnicy już doświadczają tego, że ludzie z miasta, jeśli są w przewadze, blokują w sposób permanentny rozwój budownictwa produkcyjnego. Proszę państwa, przecież musimy wyważyć proporcje, bo za chwilę po golonkę pojedziemy do Niemiec, ponieważ w Polsce za chwilę golonki nie będzie, jeśli tak będziemy sobie lekceważyli sprawę.

Na koniec chcę państwu powiedzieć jedno zdanie, panie przewodniczący. To, co teraz powiem, jest bardzo ważne. Na dzień dzisiejszy jest bardzo wysoka opłacalność produkcji trzody chlewnej. Bardzo wysoka. A myślicie państwo, że Polacy wchodzą w produkcję? Maciory, czyli punkt wyjścia, mają w dalszym ciągu tendencję mocnego spadku. Mocnego spadku – i tego trendu nie można zahamować. Dlaczego? Bo projekt, który jest w tej chwili wprowadzony przez pana ministra rolnictwa, nie daje żadnej gwarancji – żadnej gwarancji -odbudowy stanu pogłowia, nie mówiąc już o stabilności.

Oczywiście to nie jest tylko jeden temat. Jeszcze raz powtarzam, że tego jeszcze nigdy w Polsce przez 40 lat nie było. Zawsze była taka sytuacja, że jeśli jest dłuższy okres opłacalności, a dzisiaj opłacalność utrzymuje się od około roku, to wchodzono w produkcję. Dzisiaj nie wchodzi się w produkcję. Jest to sygnał alarmowy. Powtarzam raz jeszcze, że będziemy kupowali golonki u naszych sąsiadów – ze śmiechem Niemców albo Czechów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

U nas się nie da, bo albo przepisy, albo ustawy odorowe, albo Bóg wie, co jeszcze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

To musimy mieć na uwadze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jeszcze jedno zdanie. Proszę państwa, oczywiście stopień rozwoju infrastruktury technicznej i pozostałych zależy w dużej mierze od dochodów własnych gminy. Gminy, które mają szczególne dochody, wynikające np. z renty położenia – to jest Tarnowo Podgórne, o którym pewnie pan poseł myśli, to Kobierzyce, Kleszczewo czy Bełchatów, choć Bełchatów z całkiem innego powodu – mają środki, z którymi czasami wprost nie wiedzą, co robić. Właściwie tam rzeczywiście jest problem, jaką kostkę, z jakiego granitu i z jakiego kraju sprowadzić, bo już polbruku nikt nie zakłada, ponieważ to jest dla części uboższej. Gminy takie jak Chrzypsko pewnie nie mają tego typu możliwości, ale tak trochę żartem powiem, że Chrzypsko ma coś, czego nie ma Tarnowo Podgórne. Otóż ma najpiękniejszy, największy festiwal kwiatów w Polsce u pana Królika podczas pierwszego weekendu maja. Największa plantacja w Polsce, czyli 50 ha tulipanów. Wybierzcie się państwo, bo jest to coś niesamowitego.

Natomiast chcę powiedzieć, że pewne działania, które podjęliśmy w ostatnim czasie, czasami kwestionowane z innych powodów, właśnie służą również temu, żeby infrastruktura była tworzona w sposób racjonalny. Ustawa o ziemi rolniczej, oczywiście nosząca inną nazwę, daje ogromne uprawnienia, ogromną władzę samorządowi terytorialnemu, ponieważ to samorząd ma określić, gdzie i w której części gminy chce rozwijać sferę przemysłową, sferę rolną, sferę edukacyjną usługową itd., itd. Nie widzimisię, jak to do tej pory było, czyli kto jest mocny, kto jest silny, kto ma układy z lokalną władzą albo z władzą trochę wyżej, to może się pobudować w środku lasu i mu za przeproszeniem skoczą. A swoje paskudztwa, budynki w stylu bizantyjsko-mauretańsko- góralskim, gdzieś tam stawiają, lekceważąc wszystkie przepisy; tak to do tej pory bywało.

Program zagospodarowania przestrzennego, planowania, program planistyczny jest jednym z ważniejszych. Oddaliśmy ogromną władzę samorządom, ponieważ to one decydują, a nie mityczna władza gdzieś u góry, tylko samorząd. Zakładając, że samorząd dobrze funkcjonuje, to działa pod kontrolą społeczną. Prawo miejscowe podlega ocenie mieszkańców, czyli jest to, jak się wydaje, dobre zabezpieczenie. A więc korzyści z ustawy są choćby takie, że może wpłynie ona trochę na pewien ład przestrzenny, którego w Polsce na obszarach wiejskich często brakuje.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Chciałem powiedzieć państwu posłom, że w drugiej połowie stycznia prawdopodobnie będziemy mieli temat posiedzenia, dotyczący infrastruktury związanej z produkcją. Bardzo bym prosił, żeby już posłowie się do tego tematu przygotowywali, bo to jest naprawdę bardzo szeroki temat i w tej chwili, że tak powiem, bardzo mocno podgrzewany w różnych środowiskach, a więc musimy się do tego bardzo dobrze przygotować. Posiedzenie na ten temat odbędzie się w drugiej połowie stycznia.

A w tej chwili prosiłbym ministerstwo rolnictwa o odpowiedź.

Dyrektor departamentu MRiRW Dariusz Nieć:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. W kontekście pytań dotyczących środków powiem, że oczywiście w PROW na lata 2014-2020 jest nieco powyżej 4 mld zł mniej środków niż mówiąc w skrócie w PROW 2007-2013. To jest jedna suma.

Pan pytał o kwotę 5,2 mld zł. Otóż 5,2 mld zł było obiecanych, że będzie to w programach horyzontalnych i w Regionalnych Programach Operacyjnych na perspektywę 2014-2020. Nie mówię już o tym, że było też takie działanie, iż przesunięto 2,3 mld zł

z filaru II do filaru I, co obniżyło alokację PROW na lata 2014-2020. Wspomniane 5,2 mld miały być zagospodarowane w Regionalnych Programach Operacyjnych, w programach horyzontalnych Polityki Spójności. Niemniej jednak ciężko jest skwantyfikować, że środki tam się znalazły, jak doskonale wszyscy wiedzą. Stąd też obecne starania resortu – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak również mojego bezpośredniego szefa, pana ministra Zarudzkiego – w celu umiejscowienia w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju właśnie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich i tego łącznika pod kątem połączenia obszarów wsparcia z obszarami pozawiejskimi, czyli mówiąc w skrócie, z obszarami miejskimi, tak aby wzmocnić rolę obszarów wiejskich w tym zakresie.

Odniosę się jeszcze, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, do roli obszarów wiejskich. Zgodnie z tym, co dyskutuje się w tej chwili na forum europejskim, chociażby w deklaracji, która będzie tzw. Agendą 2020, wieś to nie tylko produkcja. Wieś to przyjazne miejsce, konkurencyjne do życia i spędzania czasu w kontekście obszaru miejskiego. Taki jest generalny wydźwięk. Stąd też przyszły rozwój Wspólnej Polityki Rolnej, jak również wsparcia na obszarach wiejskich, będzie właśnie szedł w kierunkach pozarolniczych, oczywiście przy wzmacnianiu roli produkcji pod kątem konkurencyjności produkcji.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Żeby głównie produkować żywność, panie ministrze.

Dyrektor departamentu MRiRW Dariusz Nieć:

Nie to miałem na myśli, panie pośle. Zupełnie odwrotny kierunek.

Natomiast jest tylko jeszcze jedna kwestia, dotycząca tego tematu, który poruszył pan poseł minister Ardanowski; też w kontekście wypowiedzi pana posła Ajchlera, czyli powstawania białych plam niedorozwoju infrastrukturalnego. Tak, jak powiedział pan poseł Ardanowski, podjęto również działania w ramach PROW – tu chciałem uszczegółowić – gdzie są typy operacji dotyczące zarówno gospodarki wodno-ściekowej, jak też chociażby dróg, modernizacji i budowy dróg lokalnych. W tych działaniach preferuje się właśnie słabsze gminy, gdzie dotąd nie było zrealizowanych inwestycji wodno-kanalizacyjnych czy chociażby drogowych. Chodzi o to, żeby zlikwidować plamy w miarę możliwości środków dostępnych w programie oraz zminimalizować chociażby troszeczkę dysonans infrastrukturalny, występujący pomiędzy obszarami, które wybierają rodzaj kostki a tymi, którzy do tej pory jeszcze nie mogli wybrać kostki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kolejne ministerstwa o odpowiedź. Może zacznijmy od Ministerstwa Środowiska.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Panie przewodniczący. Serdecznie dziękuję przede wszystkim za obranie takiego tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji. Nie mówiłem tego, ale dyskusja pokazuje, że temat jest bardzo ważny. Dziękuję za jego wybranie. Jednocześnie dyskusja pokazuje, że absolutnie nie wyczerpuje to tematu; jest to tylko zasygnalizowanie potrzeb dyskusji o tematach, o których musimy rozmawiać. Cieszę się i dziękuję za to.

Chciałbym się odnieść w blokach do zagadnień, które są w kompetencji Ministra Środowiska lub jednostek podległych i nadzorowanych – na tyle, na ile będę w stanie, ponieważ jest to bardzo bogaty zakres treści pytań. Chcę podkreślić, że Lasy Państwowe, a szczególnie nadleśnictwa, są państwowymi jednostkami organizacyjnymi. Oznacza to, że z punktu widzenia kontroli, jaka jest przeprowadzana, ich działanie jest kontrolowane w zakresie zasady legalności, gospodarności, celowości i rzetelności. W związku z tym chcę się odnieść do poszczególnych pytań w blokach i pokazać pewien trend, bo to jest bardzo ciekawa obserwacja. Zaznaczam, że absolutnie nie będę odnosił się politycznie, tylko merytorycznie do spraw, jakie dotyczyły lat 2008-2015, 2016 i planu na rok 2017.

Chcę powiedzieć, że z analiz, które zostały państwu przedłożone, jak i z tych, które przedstawił państwu ekspert z Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych wynika, iż w latach 2008-2015... Przepraszam, ale nie zapamiętałem nazwiska pana posła. O właśnie, teraz patrzymy na siebie. Słucham?

Głos z sali:

Zbigniew Ajchler.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Nie, nie, nie. Ten poseł.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Ołdakowski.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Ołdakowski. Dziękuję bardzo. Podkreślił pan małą liczbę środków, jakie zostały wydatkowane na drogi. Całkowicie się z panem zgadzam, bo jest to kwota 97 mln zł w ciągu ośmiu lat, co daje zaledwie 12 mln zł na rok. Tutaj ma pan rację. Zgadzam się, ale chcę podkreślić, ze zaistniała pewna sytuacja.

Otóż w latach 2014-2015 wprowadzono taką oto zasadę, że Sejm, ustawodawca, nałożył na Lasy Państwowe swego rodzaju daninę publiczną w wysokości 800 mln zł rocznie jako wpłatę do budżetu państwa z przeznaczeniem na drogi. Zaznaczam, że rocznie. Miały być budowane drogi lokalne w terenach niezurbanizowanych, w terenach wiejskich. Do dziś nie znajdujemy miejsc, gdzie te drogi powstały, ani nie znajdujemy tych pieniędzy; nie wiemy, co z nimi się stało.

Przepraszam bardzo, ale jeżeli w tej chwili jest na sali przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, to również ponawiam wniosek, który został złożony pisemnie na początku objęcia władzy przez rząd pani premier i PiS o to, żeby jednak przeprowadzić kontrolę doraźną w zakresie sprawdzenia, w jaki sposób zostały wydatkowane te pieniądze i na co poszły. Lasy Państwowe w 2014 r. wpłaciły 800 mln zł, w 2015 r. wpłaciły 800 mln zł z przeznaczeniem na budowę dróg lokalnych. Szanowni państwo, w tej chwili jest taka sytuacja: na skutek dokonania wpłaty Lasy Państwowe wówczas ucierpiały w ten sposób, że wstrzymały swoje inwestycje bieżące, które były zaplanowane, jak również wstrzymały niektóre działania ochronne w zakresie gospodarki leśnej w Lasach Państwowych. Przedstawiłem sprawę, żeby pokazać całe tło i żeby wypowiadać się merytorycznie, w szczegółach, bez żadnych konotacji.

Następnie uchwalono kolejną poprawkę, która nałożyła 2% wpłaty do budżetu państwa od rocznej sprzedaży, od każdego sprzedanego metra sześciennego drewna. Jest to, tak delikatnie licząc, 200 mln zł również z przeznaczeniem na cele inwestycji na terenach niezurbanizowanych.

Co się stało przez rok? Chciałbym trochę wytłumaczyć pana dyrektora dr Konrada Tomaszewskiego, który po objęciu stanowiska podjął bardzo intensywne działania. Proszę państwa, jeżeli chodzi o inwestycje w budowę dróg i w ogóle również w budowę kubaturową, to proces inwestycyjny trwa co najmniej dwa lata. W pierwszym roku wykonujemy projekt budowlany, uzyskujemy wszystkie pozwolenia i uzgodnienia. Następnie ogłaszamy przetarg i w następnym roku wykonujemy inwestycję, dokonujemy odbioru. W tym roku Lasy Państwowe przeanalizowały w ramach forum leśno-samorządowego, bo takie forum samorządowe funkcjonuje w Lasach Państwowych i wybrały nakłady na rzeczowe aktywa trwałe w postaci budowy dróg; łącznie są to 42 pozycje. To są pozycje, którymi po pierwsze jest zainteresowana jednostka samorządu terytorialnego, po drugie dokumentacja była przygotowana, a po trzecie uregulowane były sprawy własnościowe. O tym mówił pan poseł przewodniczący... Nie ma pana przewodniczącego. Wyszedł. To mówił pan poseł Telus.

Otóż gdyby Lasy Państwowe chciały wydać pieniądze na nieuregulowaną kwestię własnościową, no to mamy kontrolę, mamy wyjaśnienia, możliwość naruszenia dyscypliny finansów i w jakiś sposób są wyciągane konsekwencje wobec osoby, która odpowiada za majątek Skarbu Państwa.

W ciągu tego roku – teraz mija rok pracy pana dyrektora generalnego – dyrektor wydał zarządzenie, w którym określił wszystkie zasady. Do tej pory, a konkretnie od 2008 r., w Lasach Państwowych był całkowity zakaz uczestniczenia w kosztach. Wiadomo, że jest pozycja nakładów, gdzie po wybudowaniu mamy środek trwały. Są to nakłady na rzeczowe aktywa trwałe. Następnie podlegają amortyzacji i odpisywaniu amortyzacji, która idzie w koszty. Jest też, mówiąc w uproszczeniu, inny rodzaj budowy drogi,

budowy traktowanej jako remont. Remont jest pozycją kosztową i jednorazowo idzie w koszty; księgowany jest jako pozostałe koszty operacyjne. Dyrekcja Generalna stworzyła możliwość, że możemy wchodzić w taką współpracę również w zakresie remontów; nie tylko w zakresie budowy czegoś nowego od zera, tylko bieżących remontów istniejących przepustów, urządzeń technicznych służących utrzymaniu ruchu drogowego itd., itp. W związku z tym chcę pokazać aktywność przez ostatni rok na tle tego, co było w latach poprzednich.

Jednocześnie na 2017 r. jest kwota 50-70 mln, ale tak jak mówiliśmy, jest to dopiero prowizorium. Niewykluczone, że po analizie… W Polsce jest 430 nadleśnictw. Nadleśnictwo działa lokalnie; zna gminy, zna wójtów, zna starostów. Niewykluczone, że ten udział będzie większy, ale nie chciałbym się wypowiadać w sposób ostateczny, ponieważ jest to dopiero proces naboru. To się nazywa prowizorium planu, które później, po weryfikacji, staje się planem zasadniczym. Wtedy będziemy działać. A więc uwagi pana Ołdakowskiego były bardzo cenne i za nie dziękuję.

Jeżeli chodzi o odległość działki do zalesienia i projektowanego domu, to z ręką na sercu mówię, że nie potrafię się na ten temat wypowiedzieć. Myślę, że może wsparłoby mnie ministerstwo budownictwa w zakresie usytuowania i odległości, które muszą być przestrzegane.

Odnośnie biomasy pytanie zadał pan Curyło. Dobrze mówię? Tak. Jaka to jest biomasa? Mówię oficjalnie – bardzo chętnie się z panem spotkam i pomogę w skontaktowaniu się z osobą, która jest kompetentna w MŚ. Natomiast ja nie czuję się na siłach, żeby panu odpowiedzieć, bo nie jestem kompetentny. Odpowiadam m.in. za lasy. A jak się domyślam, biomasa to są bele. Tak? Zbelowane.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej ZPP Marian Curyło:

Mogę jedno słówko? Dziękuję, panie ministrze. Panie ministrze, to jest wszelkiego rodzaju biomasa, odpady poprodukcyjne, co notabene jest teraz siedliskiem gryzoni. Wie pan, tu należy zareagować bardzo szybko, bo w tym przypadku będzie to samo, co z dzikami.

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu, że pan przyjmuje mój apel. Będę prosił o spotkanie z panem.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Zapraszam. Proszę o telefon do sekretariatu, pani zapisze i porozmawiamy.

Bardzo dziękuję. Jeżeli czegoś nie wyłapałem, to proszę o przypomnienie pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze. Nieśmiało bym sugerował, że jeśli dyskutujemy na posiedzeniu Komisji dość szczegółowo na konkretne tematy, to powinniśmy wszyscy, my i pan również, mniej operować układami średnimi całego kraju. Średnia sytuacja nie daje pełnej informacji. A jak jest z regionalizacją?

W regionach jest różnie. Powiem panu, jak jest np. w Wielkopolsce, jeśli chodzi o lasy. Mieszkam blisko najbardziej zwartych lasów w Europie, czyli blisko Puszczy Nadnoteckiej. Tam jest droga wojewódzka 149, 150, niespełniająca żadnych parametrów drogi wojewódzkiej, którą przez dziesiątki lat, tak to nazwijmy – zdewastowały nadleśnictwa w wyniku swojej działalności gospodarczej; no gdzieś musiały jeździć. A dzisiaj samorząd województwa odbudował drogi, włożył w nie bardzo duże pieniądze. Nie wiem, czy jest to rekompensata, czy wyrównanie tej ilości pieniędzy, które lasy odprowadzały przez określone lata do budżetu państwa. Czy to równoważy? Ale muszę bronić samorządu w Wielkopolsce, że tutaj jednak spięli się i pomimo, że w hierarchii ważności dróg, jeśli chodzi o przepustowość, jeśli chodzi o parametry, jest ich w innych rejonach zdecydowanie więcej; a zdecydowano się w tych częściach lasu jednak naprawić drogi i doprowadzić do stanu używalności.

To tylko taka drobna korekta. A zatem potrzebna jest regionalizacja, żebyśmy wiedzieli, co jest w konkretnych regionach i jak wygląda sytuacja. Plus element związany z wielkopolskim układem...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

W nawiązaniu do tego, co powiedział pan poseł Ajchler, chciałem spytać, jak wyglądała regionalizacja w ostatnich pięciu latach? Teraz mówi pan o 42 pozycjach, które wybrano. Jak te 42 pozycje mają się do regionalizacji?

Jednocześnie oddaję głos panu posłowi Dudzie.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem tylko przypomnieć panu ministrowi o problemie działek przeznaczonych pod zalesianie. Czy w ogóle ten problem u was jest jakoś widoczny? Jest to niezmiernie istotny i ważny problem tam, gdzie są bardzo małe i wąskie działki. Spowodowanie takiej sytuacji, że jedna z działek jest przeznaczona pod zalesianie – tam jeszcze nie ma lasu – automatycznie może eliminować drugą działkę z możliwości jakiejkolwiek zabudowy. Czy w ogóle ten problem pojawił się u was? Pytam w tym znaczeniu. Wiem, że to nie jest akurat sprawa MŚ, ale na pewno dotyczy lasów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedna rzecz mi umknęła. Chciałem jeszcze zapytać o infrastrukturę turystyczną. Ile pieniędzy było wydanych na infrastrukturę turystyczną i na co były przeznaczone? Rozumiemy, że drogi jak najbardziej są potrzebne i wszyscy po nich jeździmy. Nie zawsze kolejna świetlica jest wykorzystywana i będzie wykorzystywana. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, to naprawdę bardzo dobry temat, bardzo dobra dyskusja i dobre posiedzenie Komisji. Ze swojej strony chcielibyśmy prosić, gdyby można było to wyzwanie jeszcze podnieść na innym posiedzeniu Komisji. Oczywiście mamy szczegółowe dane. Będę mówił z głowy, czyli z niczego.

Jak państwo wiedzą, infrastruktura turystyczna w Lasach Państwowych to głównie są ścieżki edukacyjne, ścieżki turystyczne, szlaki konne, ścieżki nordic walking, punkty informacyjno-edukacyjne, wiaty i zadaszenia. Jest program „Aktywne udostępnienie lasu". Nie wiem, czy ktoś z państwa jest z okolic nadleśnictwa pod Krakowem; to jest leśny kompleks Niepołomice. Nadleśnictwo Niepołomice. Przy drodze, jak się jedzie przez las – to po prawej lub po lewej stronie, zależnie od tego, z której strony się jedzie, ale od autostrady po lewej – jest przygotowany punkt, który nazywa się „Aktywne udostępnienie lasu". Tam są wszelkie urządzenia do ćwiczeń siłowych, ćwiczeń sprawnościowych, łącznie z punktem edukacyjnym, miejscem postoju, parkowania i odpoczynku.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej ZPP Marian Curyło:

I z barem przydrożnym.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Tak. To są tego typu urządzenia.

Przykro mi, że nie mogę bardziej szczegółowo powiedzieć. Natomiast udział infrastruktury turystycznej w tych przedsięwzięciach za lata 2007-2014 wyniósł 40%. Tylko takie mam dane. Przykro mi, nie mam dokładniejszych danych. Tak, jak mówiłem, 40% w latach 2007-2014 to były urządzenia infrastruktury turystycznej.

Odnośnie do odległości od projektowanego domu i działki do zalesienia jeszcze raz chcę powiedzieć, że jest to bardzo ważny temat; ale również chcę powiedzieć, że w zakresie przeznaczenia to jest albo plan zagospodarowania, albo decyzja o warunkach zabu-

dowy i zagospodarowania terenu. Tutaj władny jest oczywiście wójt, burmistrz, prezydent. Natomiast jeżeli chodzi o odległości w zakresie sytuowania poszczególnych obiektów, no to jest rozporządzenie ministra właściwego do spraw budownictwa – nie chciałbym teraz pomylić nazwy. Odległości...

Poseł Jan Duda (PiS):

Problem polega na tym, że tam tylko są odległości od granicy lasu. Nie ma rozstrzygniętych spraw od działki przeznaczonej ewentualnie pod zalesienie. O to pytałem. Tu jest problem.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Bardzo ciekawe wyzwanie do regulacji. Dziękuję bardzo za to. Nie odpowiem w tej chwili.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Nie mają państwo teraz informacji, w jakich województwach, gdzie są 42 pozycje? Jak to wyglądało w ostatnich paru latach?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Konieczny:

Szanowny panie przewodniczący, mamy aktualne dane z tego roku. Program, który jest do realizacji do końca 2016 r., na kwotę 46,5 mln zł. Mam plan rzeczowo-finansowy programu pilotażowego. Program pilotażowy obejmuje dwa powiaty. Tak, jak mówię, jest to program pilotażowy. Jest to forma pilotażu, który pozwoli wyciągnąć wnioski. Oczywiście od razu zaznaczam rzecz oczywistą, że tak, jak mówił pan przewodniczący, potrzeby są ogromne i każdy chciałby na tym w jakiś sposób skorzystać; chciałaby skorzystać każda jednostka samorządu terytorialnego.

Te dwa powiaty to jest powiat hajnowski, konkretnie Puszcza Białowieska... Wiecie państwo, że Puszcza Białowieska, a zwłaszcza społeczność Ziemi Hajnowskiej, jest szczególnie dotknięta z uwagi na ogromne reżimy ochronne, które w jakiś sposób powodują bariery rozwojowe i bariery życiowe w zakresie funkcjonowania społeczeństwa. To jest powiat hajnowski, gmina Białowieża i zaraz dopowiem, tylko tu zobaczę dokładnie. A drugi to jest powiat biłgorajski. Powiat Biłgoraj.

Przepraszam bardzo. Nie do końca tu jest wszystko, jeszcze jest coś... Chwileczkę. Przepraszam bardzo.

Czyli będzie to również rejon Gdańska, Nadleśnictwo Gdańsk, Nadleśnictwo Lubichowo, to jest też dyrekcja gdańska. Nadleśnictwo Józefów, to jest dyrekcja lubelska, to jest powiat biłgorajski. Gminy Białowieża, Browsk, gminy Białowieża i Narewka, Nadleśnictwo Białowieża Browsk, to jest dyrekcja białostocka. Nadleśnictwo Rybnik to jest dyrekcja katowicka. Nadleśnictwo Dobrzany to jest dyrekcja szczecińska. Ponownie Józefów. Nadleśnictwo Zdroje to jest dyrekcja wrocławska, Nadleśnictwo Krzystkowice to jest dyrekcja Zielona Góra, Nadleśnictwo Warcino to jest dyrekcja Szczecinek. Tutaj mamy Biłgoraj, Biłgoraj, Biłgoraj, Biłgoraj – cztery razy inwestycje samorządowe. Józefów, to jest również dyrekcja lubelska. Józefów, Zwierzyniec, Zwierzyniec, Janów Lubelski. Dochodzimy do dyrekcji białostockiej. Tu mamy powiat Hajnówka.

Czyli głównymi powiatami pilotażowymi jest powiat biłgorajski, czyli Biłgoraj i powiat hajnowski, Puszcza Białowieska. Ale jednocześnie jest rozproszenie, o czym państwa informuję. Rozproszenie jest również, można powiedzieć, po całej Polsce. Tak, jak powiedziałem, jest to program pilotażowy. Myślę, że po tym pilotażu plan przygotowany na 2017 r. będzie już bardziej konkretny.

Natomiast już na sam koniec chciałbym powiedzieć i jakby zaznaczyć, choć trudno syntetycznie odnieść się do wszystkiego, że podstawową działalnością Lasów Państwowych jest prowadzenie gospodarki leśnej. Natomiast czynności, które wykonujemy dla społeczeństwa, są prowadzone w tym celu, żeby minimalizować uciążliwość naszej pracy dla społeczeństwa. Drogi, o których mówili panowie posłowie, są w jakiś sposób uszkodzone; można je naprawiać i remontować – tu mamy pozycje kosztowe.

Jeśli chodzi o nowe drogi, łączące powiat z gminami – ta sprawa była poruszana rzez pana przewodniczącego – ta rzecz wymaga rozważenia kwestii własnościowej. Jeżeli kwestia własnościowa nie będzie uregulowana, to nie można na to wydać pieniędzy Skarbu Państwa, bo w trakcie kontroli będzie postawiony zarzut. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan chciał zabrać głos.

Radny Rady Gminy Babiak Szymon Simiński:

Szanowni państwo. Szymon Simiński, radny w gminie Babiak, powiat Koło. Reprezentuję Wielkopolskę Wschodnią.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Słucha się. Pan Ardanowski wspominał, że samorządy mają dużo do powiedzenia poprzez tworzenie opracowań do zmian w studium. Duża sprawa, dyskusji wiele, ale gminy tak naprawdę bez zgody zarządów wojewódzkich nie mają w tej materii nic do powiedzenia.

Dużo mówi się w Komisji rolnictwa o ochronie przemysłu, o ochronie wsi, ale brakuje jednej rzeczy. Szanowni państwo – nie mówi się o ochronie wody. Piętnastego tego miesiąca odbyła się międzynarodowa konferencja w Toruniu pod tytułem „Woda dobrem wspólnym". Szanowni państwo, żaden z działów, o którym wspomnieliście, nie będzie funkcjonował bez wody – czy to będzie jakakolwiek produkcja, czy to będzie infrastruktura, bo nie będzie komu tego robić.

Kilka słów, jeżeli chodzi o infrastrukturę drogową. Reprezentuję gminę Babiak. Jest to gmina ośmiotysięczna, bardzo, powiedzmy, biedna gmina w sensie finansowym. Nie mamy przemysłu, ale jesteśmy zagrożeni odkrywkami węgla brunatnego. U nas cały czas tłumaczyło się – bo to stare województwo konińskie – że tam, gdzie jest węgiel, tam są pieniądze. A jednak do dnia dzisiejszego jesteśmy najbiedniejszą częścią Wielkopolski Wschodniej.

Mówimy o pieniądzach. Nie padło pytanie, gdzie są pieniądze z podatku drogowego? A rolnicy, zagospodarowując każdy hektar swojego pola, płacą potężne podatki. To jest podatek drogowy wrzucony w koszt paliwa. Zwrotu nie ma, są tylko częściowe zwroty akcyzy.

Wszystko rozumiem, wszystko jest bardzo dobrze. Ale naprawdę mam prośbę – będę chciał uczestniczyć w posiedzeniu jeszcze jednej Komisji. Czy można uczestniczyć w drugiej? Mam stosowne pisma do Komisji ochrony środowiska, ale tutaj są ci państwo – przedstawiciele.

Naprawdę trzeba się pochylić nad projektem ochrony złóż wody. Dzisiaj zbiorniki retencyjne nie załatwią nam sprawy. Grodzie na przepustach nie załatwią sprawy. Całe woj. zachodniopomorskie itd.; wiemy, że tam to funkcjonowało za czasów międzywojennych. Nie będzie to funkcjonowało, jeżeli nie wprowadzimy systemu ochrony wody. W innych krajach woda jest prawnie chroniona. Za marnotrawienie wody ponosi się karę.

Dzisiaj są różne głosy wśród posłów. Słyszę wypowiedzi polityków, że rolnicy wykorzystują wodę. Szanowni państwo, woda wykorzystana do celów rolniczych wraca w postaci różnego rodzaju przetworów; są to owoce, warzywa, mleko itp. To nie jest prawda, że rolnicy gdzieś tę wodę marnują; oni ją szanują. A jeżeli zabraknie wody, to niestety... Mamy przykład z naszego terenu. Kopalnia do jednej tony wydobytego węgla brunatnego marnuje od 1 do 10 m^3 wody. Mało tego, to jest czysta woda. Kopalnia zamienia wodę w ściek, zrzuca ją bezpośrednio do morza i nie ma na to reakcji z resortu ochrony środowiska itd.

Niedawno mieliśmy program nakręcany przez TV Trwam – wyschła Noteć. Mam to w dokumentach. Szanowni państwo, w górnym biegu nie ma Noteci przez odkrywkę Tomisławice, która osusza jeziora, takie jak Modzerowskie, Długie, Brdowskie, Lubotyńskie. Są to piękne jeziora, przepiękne. Nasza gmina ma walory turystyczne. My je stracimy.

Dzisiaj jest nam potrzebna ustawa o ochronie wody. Jeżeli ktoś z wody korzysta, ktoś ją marnuje, to powinien za to płacić. Bilans wodny mamy dzisiaj porównywalny z krajami, w których wody nie było. Naprawdę życzyłbym sobie, a reprezentuję naszą wiejską społeczność, żebyście państwo pochylili się nad naszym – jeszcze póki co pięknym – terenem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Aleksander Zaręba:

Szanowna Komisjo, miałbym jeszcze pytanie do pana Ministra Środowiska. Otóż mówimy dzisiaj dużo o Lasach Państwowych. Rodzi się pytanie, jak wygląda gospodarka

Lasów Państwowych względem budżetu? Ile dochodu przysparzają Lasy Państwowe budżetowi? Pada tu kwota 800 mln zł, która była narzucona, że tak powiem, w sposób brutalny Lasom Państwowym i spowodowała pewne perturbacje w ich gospodarce. Ale jak mi się wydaje, Lasy Państwowe to jest obszar Polski, powiedzmy, wielkości jednej czwartej kraju albo więcej. Ponad 20% powierzchni kraju jest pokrytych lasami. Mało tego. Wszystkie programy unijne, które ćwiczyliśmy przez ostatnie dziesiątki lat, były tak nastawione, żeby lesistość wzrastała i żeby zalesiać, co się da. Mnóstwo ziemi, która została przejęta z PGR-ów, było przeznaczone na zalesienia.

Teraz mam proste pytanie. Broń Boże, żeby pan minister mnie źle nie zrozumiał – nie mam żadnych tez odnośnie do tego, żeby 800 mln zł było przez rząd w jakiś sposób wyrywanych z Lasów Państwowych. Ale jednocześnie chciałbym wiedzieć – nie tylko ja, bo akurat to nie jest moja prywatna sprawa – jak do całej gospodarki, do budżetu, ma się gospodarka Lasów Państwowych? Ile z tego powodu wpływa do budżetu? Czy w ogóle wpływa? A jeżeli tak, to ile? Czy wspomniane 800 mln zł wygląda bardzo blado na tle tego, co wpływa, czy nie? Czy jest rygorystycznie przestrzegane? Jeśli to jest możliwe, to proszę o odpowiedź.

A skoro już jestem przy głosie, to pozwolę sobie jeszcze wspomnieć o jednej kwestii, bo to też jest temat w gestii MŚ. Mianowicie mówiło się tu sporo o biogazowniach. Dam przykład. Trzy lata temu przyjechał do mnie prezes nowobudowanej biogazowni. Zaprosił mnie na otwarcie otwieranej z wielkim szumem biogazowni. Jednocześnie zakontraktował 50 ha kukurydzy. Po trzech miesiącach dowiaduję się, że biogazownia praktycznie jest trupem pomimo tego, że dopiero została uruchomiona. A jednocześnie prezes odmówił nawet przyjęcia kukurydzy i powiedział, że nie ma na to żadnego sposobu, żeby zapłacić za kukurydzę. To nie był jedyny przykład w kraju; takich przykładów było więcej.

Jest to teraz dla mnie wielkie wyzwanie, bo z tego, co wiem, to np. niemieccy rolnicy budują małe biogazownie przy gospodarstwach. Zagospodarowują w nich wszystko, co się da – nadwyżki masy zielonej, gnojowicę, obornik, Bóg wie co. Biogazownie są dostosowane do tego, żeby zabezpieczyć gospodarstwu wszelkie potrzeby energetyczne, a nadwyżkę jeszcze sprzedać do sieci przesyłowych. U nas budowało się duże biogazownie; np. biogazownia, o której mówiłem, to jak się dowiedziałem, bo nie robiono z tego żadnej tajemnicy, dostała 13 mln zł dotacji. Wzięli 13 mln zł kredytu i za trzy miesiące przestali produkować. Pytam się, o co w zasadzie chodzi i komu to ma służyć?

Myśmy w rolnictwie naprawdę bardzo mocno liczyli, że biogazownie i całe przetwórstwo, zorganizowane pod kątem energetycznym, wyzwoli ogromny rynek zbytu na to, czego nie można zagospodarować w inny sposób. Okazało się, że ktoś tam mówi o jakichś świadectwach i nie wiadomo, jak to zrobić. My się na tym nie znamy na tyle, żeby mówić o tych sprawach z detalami, ale generalnie sprowadza się to do wspólnego mianownika, że tak naprawdę temat upadł. Upadł albo przynajmniej jest w wielkich powijakach, a wielu ludzi na biogazowniach nawet straciło spore pieniądze, bo temat po prostu stał się nie do opanowania i nie do ruszenia.

Dlatego chciałbym, żeby ewentualnie o tych sprawach podyskutować, bo biogazownie są bardzo atrakcyjnym tematem w rolnictwie. Nie tylko dzisiaj rozmawiać, przy okazji, ale nawet kieruję do pana przewodniczącego propozycję, że można przetwórstwu w postaci biogazowni poświęcić specjalną naradę. Po prostu trzeba powiedzieć sobie jasno, co, jak i dlaczego.

Jest wiele tematów, które są troszeczkę liźnięte przy okazji jakiejś dyskusji, a w sumie one bardzo mocno działają od strony ekonomicznej na wiele kwestii. Wczoraj omawialiśmy tutaj temat nasiennictwa. A ja uważam, że afera z Amber Gold jest niczym w stosunku do tego, co nasiennictwo zrobiło rolnikom w zeszłym roku, dając im takie odmiany nasion, które do polskich warunków nie przystają i powodują ogromne straty, wymarznięcia i Bóg wie, co jeszcze. O tym się nie chce mówić, bo jakieś Monsanto ma więcej do powiedzenia niż wszyscy rolnicy w Polsce; oni tym handlują i na tym zarabiają, a cały czas mówi się o tym, że jednak w Europie chodzi o rynek zbytu, a nie o to, żeby uczyć nas produkować czy żebyśmy produkowali dobrze. Ale nie chciałbym się po prostu rozwodzić na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Może teraz poprosimy Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa o odpowiedź na pytania, jeśli były skierowane do państwa.

Zastępca dyrektora departamentu MIB Beata Leszczyńska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan poseł Gwiazdowski pytał...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę mówić bliżej mikrofonu.

Zastępca dyrektora departamentu MIB Beata Leszczyńska:

Pan poseł Gwiazdowski pytał, czy można finansować z rezerwy obiekty w ciągach dróg gminnych. Niestety, na dzień dzisiejszy ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego jednoznacznie wskazuje drogi, które mogą być objęte dofinansowaniem z rezerwy. Natomiast oczywiście jest możliwa zmiana ustawy i rozszerzenie zakresu podmiotowego, z tym, że pula rezerwy, 330 mln zł, będzie zbyt mała, żeby można było nią objąć obiekty inżynierskie na drogach gminnych. A więc jeśli za zmianą ustawy poszłaby również zmiana wysokości rezerwy, to myślę, że jak najbardziej jest to możliwe.

Tym niemniej, jeśli chodzi o obiekty inżynierskie w ciągach dróg gminnych, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby były one realizowane w ramach programu rozwoju infrastruktury drogowej w ciągach dróg powiatowych i gminnych tego programu wieloletniego, dlatego że obiekt inżynierski jest elementem ciągu drogowego i realizuje się go łącznie z drogą. Przy maksymalnym dofinansowaniu 3 mln zł i udziałem własnym 3 mln zł, to za 6 mln zł można już zrobić bardzo porządny most czy wiadukt.

Pan poseł Ołdakowski mówił o tym, że preferowane były chodniki. Rzeczywiście w pewnym momencie było tak, że program preferował rozwiązania bardziej właściwe dla terenów zurbanizowanych, terenów zabudowy. Wspólnie z reprezentacją powiatów i gmin usiedliśmy na wiosnę i zmieniliśmy pewne elementy w dokumentach wykonawczych do programu. W tej chwili nie ma preferencji dla chodników, nie ma preferencji dla obszarów typowo zurbanizowanych.

Natomiast jeśli chodzi o poziom dofinansowania, o układ 50% na 50%, to też była dyskusja na ten temat, gdy program był pisany w ub.r. Nie znalazła uznania zmiana parytetu podziałowego między środkami własnymi a środkami z budżetu. W pewnym momencie padła propozycja, żeby zwiększyć poziom dofinansowania do 70%, ale zostało 50% na 50%. Myślę, że to bierze się także stąd, iż każde zwiększenie wysokości dofinansowania spowoduje zmniejszenie liczby zadań, które uzyskują dofinansowanie. Patrząc na wstępne listy rankingowe widać, że brakuje mniej więcej połowy środków, żeby zabezpieczyć zgłoszone potrzeby. Każda zmiana parytetu spowoduje od razu, że potrzeby będą jeszcze większe.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące kodeksu urbanistyczno-budowlanego, to dzisiaj u nas w ministerstwie pan minister Żuchowski prezentował Komisji Infrastruktury projekt kodeksu urbanistyczno-budowlanego. Niestety, nie umiem się odnieść do tych pytań, więc ewentualnie przekażę ministrowi Żuchowskiemu, że takie pytania padły.

Tak samo jest ze sprawą dotyczącą możliwości zabudowy działki sąsiadującej z działką, na której planowane jest zalesienie.

Pan minister środowiska mówił o kwestii własności dróg. Jest tzw. specustawa. Na mocy tej specustawy można uzyskiwać zezwolenie na realizację inwestycji drogowej i w ten sposób uzyskiwać natychmiastowy dostęp do nieruchomości. Jest to w pewnym sensie ustawa pozwalająca na dostęp do nieruchomości w trybie szybszym niż normalny tryb wywłaszczeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo prosiłbym o odpowiedź na pytania na piśmie i o przekazanie jej do Komisji rolnictwa. Odpowiedzi przekażemy posłom, którzy zadali pytania.

O zabranie głosu prosiłbym jeszcze przedstawicieli MRPiPS, jeżeli były do państwa pytania.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MRPiPS Marzena Bartosiewicz:

Panie przewodniczący, bardzo chętnie bym odpowiedziała, ale żadnych pytań nie było do ministerstwa rodziny.

Poseł Krzysztof Głuchowski (PiS):

Chciałbym zadać pytanie, jeśli można.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę. Proszę włączyć mikrofon.

Poseł Krzysztof Głuchowski (PiS):

Mamy w Polsce tzw. samorządowe domy pomocy społecznej, w których jest 65 tys. miejsc. A także są tzw. niepubliczne domy pomocy, w których jest 14,24 tys. miejsc. Mam pytanie. Czy można mówić tu o pewnych tendencjach, jeżeli chodzi o korzystanie z domów? Czy można mówić o konkurencyjności? A tak naprawdę to jak sobie radzą niepubliczne domy pomocy społecznej? Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MRPiPS Marzena Bartosiewicz:

Szanowny panie pośle, już odpowiadam. To prawda. Tak, jak pan powiedział, są domy samorządowe bądź też działające na ich zlecenie domy niepubliczne. Domy są powiatowe bądź samorządowe. Sposób ich finansowania jest identyczny.

Głos z sali:

Ustawa o pomocy społecznej.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MRPiPS Marzena Bartosiewicz:

Ustawa o pomocy społecznej. Domy muszą mieć zezwolenie wojewody, domy obowiązują standardy określone w ustawie o pomocy społecznej i w rozporządzeniu w sprawie domów pomocy społecznej. Ale są obok placówki całodobowe – i to są te placówki, o których było głośno – świadczące całą dobę usługi osobom starszym, niepełnosprawnym i chorym. To są placówki, które też muszą mieć zezwolenie wojewody, też muszą być zarejestrowane, natomiast mają niższe standardy, ponieważ tam nie funkcjonuje, nie obowiązuje wskaźnik zatrudnienia. To te placówki są konkurencyjne dla domów pomocy społecznej, tyle że konkurencyjne w prostym przekazie, bo czasami okazuje się, że umowa zawierana pomiędzy rodziną a dyrektorem czy osobą kierującą placówką jest dość korzystna finansowo. Ale jak osoba chora czy niepełnosprawna już znajdzie się w takiej placówce, to okazuje się, że rodzina musi kupić pampersy, rodzina musi kupić lekarstwa, rodzina musi zapłacić za transport na badania do szpitala, co per saldo wychodzi na dokładnie tyle samo, co odpłatność w domu pomocy społecznej.

A zatem można w zasadzie postawić znak równości pomiędzy domami samorządowymi a tymi na zlecenie niepublicznymi domami, bo to jest ten sam standard, ten sam poziom finansowania i sposób finansowania. Można pokazać jako rzeczywiście konkurencyjne z dużym znakiem zapytania te placówki, o których mówiłam już na samym końcu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo krótko proszę, bo kończy nam się czas dysponowania salą, a mamy jeszcze jeden punkt.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej ZPP Marian Curyło:

Tak jest, panie przewodniczący.

Pani minister, zapytam panią z takiej ludzkiej, zwykłej życzliwości. Wie pani, akurat jestem w takiej sytuacji, że została utworzona Fundacja Integracja Środowisk Polonijnych. Tak się składa, że pochodzę ze stron Polski, gdzie była największa emigracja do Stanów Zjednoczonych – z okolic Tarnowa, Dąbrowy Tarnowskiej, skąd pochodzą obaj prezesi organizacji polonijnych; Kongres Polonii Amerykańskiej – to są ludzie, którzy właśnie pochodzą z tych stron. Ci ludzie wracają teraz do Polski. Są to ludzie już w leciwym wieku, bodajże grubo mają ponad 80 lat. Porozpadały się im małżeństwa, nie

mają rodzin albo bardzo nieliczne rodziny. Są tacy, co tylko czyhają na ich majątki. Nie są to ludzie jacyś przesadnie bogaci, ale są to ludzie, nazwijmy to potocznie, z paroma złotymi. Jaka jest możliwość dla tych ludzi, którzy pragną przyjechać do Polski, żeby swoje kości złożyć akurat w Polsce – jaka jest najzdrowsza forma, żeby po ludzku pomóc tym ludziom w Polsce?

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MRPiPS Marzena Bartosiewicz:

Jeśli pan poseł mówi o systemie pomocy społecznej, to każdy, kto przebywa na terenie kraju bądź też do niego wrócił, może korzystać z systemu na ogólnie przyjętych zasadach. Czyli jest to kryterium dochodowe – dla osoby samotnie gospodarującej w tej chwili wynosi ono 634 zł. Osoba może skorzystać z zasiłku, z usług i różnych świadczeń z systemu pomocy społecznej. Tyle tylko, że system pomocy społecznej to jest system domykający różne systemy, który wkracza wtedy, gdy już inni sobie nie poradzą.

A oprócz tego, jeżeli ci państwo byli za granicą, to chyba ileś lat tam pracowali i też przyjeżdżają z jakimiś zasobami, ze świadczeniami emerytalnymi, rentowymi i różnymi środkami. Powiedziałam, że pod uwagę jest brane kryterium dochodowe i usłyszał pan poseł, jaka jest wysokość kryterium dochodowego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję w pierwszym punkcie.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego: rozpatrzenie projektu uchwały Komisji w sprawie powołania pana doktora Adama Michała Niewiadomskiego na stałego doradcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na podstawie § 6 pkt 1 uchwały nr 28 Prezydium Sejmu z dnia 19 kwietnia 1995 r. w sprawie zasad organizowania doradztwa naukowego na rzecz Sejmu i jego organów, powoływania doradców sejmowych na rzecz Sejmu i jego organów oraz korzystania z ekspertyz i opinii, prezydium Komisji wystąpiło do Marszałka Sejmu z pismem o powołanie pana dr Adama Michała Niewiadomskiego na stałego doradcę Komisji. Komisja otrzymała zgodę Prezydium Sejmu na powołanie pana dr Michała Niewiadomskiego na stałego doradcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Pan Michał Niewiadomski jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz doktorem nauk prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie panu doktorowi? Pan doktor jest z nami obecny przez cały dzień. Jeżeli nie, to czy jest ktoś przeciwko tej kandydaturze? Nie widzę. Komisja podjęła uchwałę w sprawie powołania stałego doradcy Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.